

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

Nr. 234

XXVIII r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

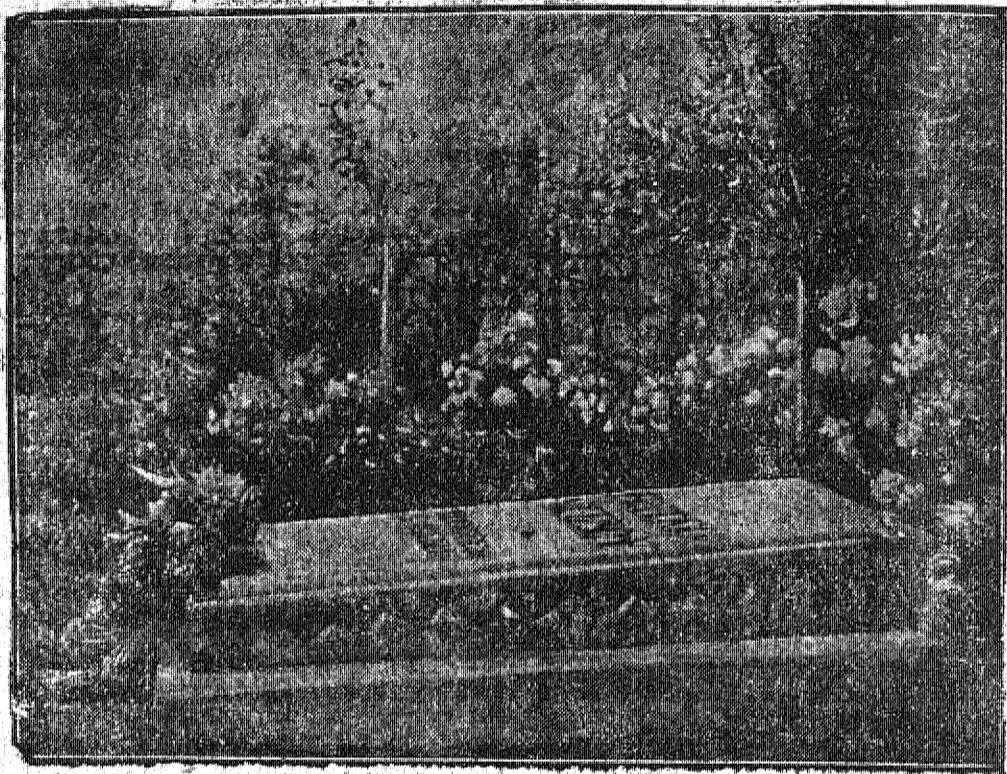
Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 27 sierpnia 1925 r.

Grób Fryderyka Nitschego.



Dzień 25 sierpnia był 25 rocznicą śmierci Fryderyka Nitschego, najpopularniejszego z filozofów.

Nasza rycina przedstawia grób twórcy „nadczłowieka”.

Naganka na Polskę.

WOLNOMYŚLICIELE FRANCUSCY NAPADAJĄ.

Niewiadomo czemu to wytłumaczyć, że literatowi „wolnomyśliciele” a ściślej mówiąc francuscy obrali sobie za cel swych ataków Polskę, uważając ją za kraj najbardziej reakcyjny, kraj białego terroru. Wolnomyśliciele przyjaźnionego narodu z jakąś szczególną pasją od pewnego czasu rzucając się na nasze instytucje; niema oszczerstw i kalumnii, które nie skierowali pod naszym adresem.

Po słynnej odezwie uczonych francuskich ogłoszonej przed paroma miesiącami a wróconej przeciw Polsce, odezwie której fałszywego autoru z tych uczonych wkrótce poznało przedewszystkiemu podróż po Polsce i zwiedziwszy tejsze więzienia, obecnie ukazała się dnia 10 b. m. na łamach paryskiej „Humanite” odezwa zatytułowana „Apel do opinii publicznej” w której nosząca na sobie podpisy znakomitych Francuzów szkalujących Polskę. Literaci francuscy są widać ludźmi lekkomyślnymi a jednocześnie łatwowiernymi bo chętnie ulegają podstępom i namowom komunistów pozwalając na używanie swych nazwisk na cele wiatowego komunizmu.

Odezwe w „Humanite” podpisało się tak wybitnych literatów jak np. Jerzy Duhamel i Andrzej Side. A co głosi apel? to w Polsce rzekomo „konstytucja nie jest stosowana” „rząd polski stworzył system prokuracji i agencji prowokatorzy. rozsypani na

wet po najdrobniejszych wioskach zaliczają się do regularnych funkcjonariuszy rządowych”.

Apel w tendencyjny sposób przedstawia sprawę Łańcuckiego Hibnera Kniewskiego, Rutkowskiego i Botwina, wobec których rzekomo zastosowano „wyjątkową jurysdykcję” i „tortury”. Czytelnik informując się za pośrednictwem takiego apelu podpisanego przez panów Duhamela, Gide’a i innych nabiera przekonania, że zbrodniarze mordujący na ul. 15 osób to najszlachetniejsze istoty, a oprawcami, zbirami i mordercami są funkcjonariusze sprawiedliwości i bezpieczeństwa polskiego rządu.

Ale „Apel” literatów to jeszcze nie koniec zbrodniczej kampanii przeciwko Polsce. W osiem dni później 16 sierpnia obradował w Paryżu kongres Międzynarodowej Wolnej Myśli, na którym znów powzięto rezolucję przeciw Polsce. Czytamy tam więc że: „w pogwałceniu gwarancji konstytucyjnych prawa człowieka i obywatela są w Polsce deptane. Wolność religijna faktycznie nie istnieje, ponieważ wyznania niekatolickie są krępowane...” „Wolność prasy i stowarzyszeń jest zniesiona...” Nietykalkość parlamentarna jest iluzoryczna...” „Masowe aresztowania robotników, włościan i działaczy mniejszości narodowych trwają bez przerw tak, iż więzienia

8 kl. żeńskie Gimnazjum Humanistyczne

C. Waszczyńskiej

(Zielona 15)

z pełnymi prawami Szkół Państw. (Kategorji A)

Dyrekcja zawiadamia Sz. rodziców, że rok szkolny rozpoczyna się 1-go września.

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się systemem lekcyjnym w czasie od 1-go do 10-go września.

Kancelaria przyjmuje podania wraz z metryką, świadectwem szkolnym i powtórnego szczebla spisy codz. od 9—13. 2251

są przepelnione zawierając 5—6 tysięcy więźniów politycznych często torturowanych”. Rezolucja kończy się takim apelem „Przyjmąwszy do wiadomości te fakty, w imieniu humanitarnym i wolności kongres protestuje przeciw temu systemowi terroru w Polsce i wysładowuje apel do opinii całego świata aby wywarła presja na rząd polski dla skłonienia go do zaprzestania antydemokratycznych metod”.

Oto jest parę ustępów z rezolucji kongresu Wolnej Myśli w Paryżu. Ze wszystkiego to co napisano o Polsce jest stekiem kłamstw, oszczerstw i insynuacji o tem nie potrzeba nikogo przekonywać. Spotykały nas takie nie spodzianki już nieraz i niewątpliwie jeszcze nieraz spotkają. Jednakże należy się zastanowić komu to zawdzięczamy i dlaczego właśnie nie my jesteśmy ofiarami tej oszczerzości naganki.

Dlaczego np. kongres wolnomyślicieli nie zwróci się przeciwko Hiszpanii, Włochom, czy Węgrom gdzie panuje dyktatura, dlaczego nie zaprotestuje przeciwko rządowi Sowieckim gdzie na porządku dziennym są mordy dokonywane na niewinnych osobach i rekwizycje straszniejsze od średniowiecznych. O tem wszystkim kongres zapomina, nie wie czy nie chce wiedzieć. Ofiara jak zawsze jest Polska.

Otóż dowiadujemy się z innego pisma francuskiego, że te skandaliczne uchwały zawdzięczamy naszemu rodakowi, obywatelowi polskiemu, członkowi zarządu warszawskiego Stowarzyszenia Wolnomyślicieli p. Hempłowi, jego bowiem przemówienie poprzedziło uchwałę.

Jak informuje paryski dziennik „p. Humanite” opisali okropności białego terroru w swoim kraju, gdzie zniesiona jest wszelka wolność sumienia”. Mowa ta podobno „żywo wzruszyła kongres”.

Fakt skandaliczny. Obywatel Polski szerzy potworne kłamstwa o Polsce poza granicami państwa, kłamstwa mające bądźco bądź doniosły skutek bo mu uchodzi całkiem bezkarnie. Przystępstwo, które powinno być uznane jako zdrada stanu. Czyż nie jest

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi

Zapis kandydatów na kurs wieczorowy przedzalnictwa, tkactwa, farbiarstwa i rysunków technicznych kończy się 31 sierpnia 1925 r. 1982

Najlepszym dowodem, że w Polsce panują krainowo pojęte zasady wolności sumienia.

Wielokrotnie pisaliśmy o słabej organizacji naszej propagandy zagranicznej w tym wypadku możnaby jej co nie co zarzucić. Narazie jednak należy zwrócić uwagę na naszych wewnętrznych wrogów, którzy kontentując się destrukcyjną robotą wewnątrz kraju przenoszą je na forum międzynarodowe. Propagandę w tym wypadku należy zacząć od tego rodzaju wolnomyślicieli, których myśl jest zwróconą w kierunku szkolenia Polsce.

Bolszewizm albo faszyzm.

Lloyd George zamieścił w pismach zagranicznych sensacyjny artykuł p. t.: „Czy demokracja jest zagrożona”.

W artykule tym zajmuje się on zagadnieniem przyszłości ustroju demokratyczno-konstytucyjnego, zagrożonego z jednej strony przez ustrój sowiecki, z drugiej zaś przez ustrój faszystowski. Lloyd George dochodzi w końcu do konkluzji, że ustrój demokratyczny może się ostać i wzmocnić na stałe, jeżeli tylko jego przedstawiciele zdobędą się na energię w walce z prądami przeciwnymi.

Najbardziej sensacyjnym ustępem wywodów Lloyd George'a jest ustęp poświęcony stosunkom angielskim. Należy go wprawdzie przyjąć z rezerwą, gdyż stanowi on jeden z etapów walki b. premiera liberalnego z konserwatywnym rządem angielskim, a także sojalicystyczną partią pracy — ale mimo wszystko wywody te są tak ciekawe i tak jaskrawo oświetlające wewnętrzne niebezpieczeństwa Anglii, że należy się z nimi zapoznać.

Lloyd George pisze:

„W ojczyźnie europejskiej demokracji w Anglii idea demokracji doznała poważnego ciosu, gdy rząd mimo przynajmniej większości, jaką ma w parlamencie, uchylił tchórzliwie czoła przed sekretarzem związków zawodowych. W czasie groźnego strajku górników rząd, w którego dłoni drży berło, gdy stanie oko w oko z sekretarzem związków zawodowych groźącym strajkiem, taki rząd musi naturalnie stracić znaczną część poważania. Oto jest powód dla czego wszędzie w tym kraju rodzinnym parlamentarystom, mężom czynni i kobiety krytykują instytucje parlamentarne i dyskutują nad tem, co by powstać na ich miejscu.

Nikt nie może mieć wątpliwości co do charakteru walki. Wśród mas robotniczych podkreślają, że Cook (sekretarz związku zawodowego górników—Red), swą metodą politycznego strajku, t. zw. „akcja bezpośrednia” uzyskał w trzech tygodniach większe sukcesy, niż Mac Donald w dziewięciu miesiącach parlamentarnej pracy. Cook ustabilizował spadające płace, a prawdopodobnie przeprowadził także zupełną rekonstrukcję gospodarki górniczej. Przez to spowodował, iż parlamentarysty i demokracja brytyjska została bardziej zdyskredytowana w oczach robotników, niż by to zdołali zrobić wszyscy komuniści angielscy razem w ciągu wieloletniej agitacji. Bezmyślna ucieczka Baldwina i Churchilla przed siłami trójprzymierza, czy też raczej popietnej koalicji związków zawodowych (Lloyd George ma na myśli poparcie udzielone górnikom ze strony związku zawodowego robotników kolejowych, portowych i dwu pomniejszych galezi pracy. — Red.) „zachwiały, jeśli nie zniszczyły zupełnie, zaufanie stanu średniego i lojalnego robotnika do systemu demokratycznego”.

„W sprawie kolejarzy, która obecnie również ciąży na Wielkiej Brytanii nie doszło jeszcze nawet do rokowań. Przedsiębiorstwa kolejowe oświadczają, że nie potrafią gospodarować, jeżeli albo nie podwyższą płac pracowników. Pierwszy środek zniszczyłby handel międzynarodowy, nie można zastosować bez walki

Sensacyjny dokument.

Od jednego z przbyłych niedawno reemigrantów otrzymujemy poniższy, wysoce interesujący dokument, zawierający nieznane dotychczas dane, które świadczą o ogromie klęski, zadanej przez nasze wojska armii bolszewickiej w sierpniu 1920 roku.

R. S. F. S. R.
Naczelnik Sztabu Połudn.—Zachod.
Frontu Nr. 17.
m. Charków 26 sierpnia 1920 roku.
RAPORT.
Do dowódcy Połudn.—Zach. frontu
(ściśle tajne).

Pierwsze poważne starcia naszych armii z polskimi wojskami wykazały w zupełności słabe wyszkolenie nie tylko oddziałów, ale również samego dowództwa w prowadzeniu operacji na wielką skalę. Począwszy od 15 sierpnia z raportów otrzymanych z armii widzę brak odpowiedniej łączności między nimi wskutek czego zachwiana została planowość warszawskiej operacji mająca polegać na jednoczesnych atakach naszych armii. Nie poruszając narazie sprawy dochodzenia winy tych dowódców armii, którzy nie spełnili kategorycznych wskazań bojowego rozkazu z dnia 9 sierpnia z N. 742, uważam za swój obowiązek podać do wiadomości, że straty poniesione przez armię w koniach i materiałach z wyjątkiem 12 i 1-iej armii przewyższyły wszelkie oczekiwania (następuje szczegółowy wykaz strat poniesionych w każdej dywizji, zabitych, rannych, zaginionych bez wieści), razem od 1 sierpnia na Polsko-Ukraińskim froncie straty wynoszą 238,140 ludzi, 212 dział, 712 kulomiotów i 11,940 koni, co stanowi 40 proc. siły zbrojnej południowo-zachodniego frontu. Jest to jedna z głównych przyczyn, która zmusiła mnie do wstrzymania ofensywy na polsko-ukraińskim froncie.

Chociaż chwilowo położenie na ukraińskim froncie można uważać za zabezpieczone, jednakże z otrzymanych przezemnie wiadomości od dowodzącego 12-a armia wynika, że w najbliższym czasie należy spodziewać się ofensywy większych sił Wrangla, a 13-a armia nie jest w stanie okazać należytego oporu wskutek tego, iż rezerwy przeznaczone dla tej armii zostały częściowo przetrzymane na polsko-ukraiński front, a częściowo zajęte są likwidowaniem band powstańców w Konstantynowskim i Połtawskim powiecie.

Jedyną rezerwą dla tej armii mogą służyć ostatnie, pozostałe w rozporządzeniu południowo-zachodniego frontu, 6 batalionów piechoty o sile 7.000 bagnetów, jednakże na tę rezerwę liczyć nie podobna wskutek tego, że centralne wojenne składy w Charkowie i

Przewodniczący związku zawodowego kolejarzy oświadczył co dopiero, że rok bieżący ujrzy jedna z największych walk w historii kolejnictwa, poczem dodał, że ta walka będzie najbardziej uporczywa, najgwałtowniejsza i najbardziej rozpaczliwa, jaką kolejarzy kiedykolwiek przeszli.

Przewodniczący związku zawodowego kolejarzy — pisze dalej Lloyd George — jest widocznie przekonany, że jak powiada, pomiędzy klasami handlującymi i posiadającymi istnieje spisek, aby zdusić poziom życia robotników.

Po zwycięstwie Cooka w górnictwie nie mógłby nawet sam Thomas (jeden z najpopularniejszych przywódców ruchu socjalistycznego w Anglii—Red.) namówić kolejarzy, aby ustąpili bez walki. Albowiem robotnicy kolejowi (transportowi), oczekują łaski z ich strony. A więc znowu rząd będzie musiał wybrać ostatecznie pomiędzy strajkiem generalnym, a akcją subwencyjną dla towarzystw kolejowych. (Jak wiadomo, strajk górniczy został zażegnany w ten sposób, po to, aby przedsiębiorstwa mogły wypłacać robotnikom płace w żądanej przez nich wysokości. — Red.)

„Czy w tym dylemacie demokracja potrafi znaleźć punkt oparcia i odparcia ataku? Uczyni to, jeżeli jej przywódcy okażą odwagę. Jeżeli jednak znowu nerwy ich zawiodą, wtedy w Anglii automatycznie ustrój sowiecki zajmie miejsce ustroju parlamentarnego. Jedynym innym wyjściem byłaby dyktatura faszystowska”.

Połtawie zagrożone są przez powstańców.

Poważne klęski na polskim froncie spowodowały nie tylko groźne straty, ale zapoczątkowały również rozkład armii. Według trzymanych przezemnie raportów w dywizjach wszystkich bez wyjątku armii rozpoczęły się mityngi i wysyłanie delegatów do sztabów z żądaniem zakończenia „wojny” (czyżby dywizje orygin.) i jednocześnie rozpoczęła się niebawem co do rozmiarów dezercja, w sumie dezercerowało z szeregów około 12 proc. Co się tyczy powołanych przez mobilizację z Jekaterynowławskiej, Charkowskiej i Kijowskiej gubernji, to z nich zdezerterowało 50 proc., a zmobilizowani z gubernji Połtawskiej rozbiegli się w ilości 90 proc. Bez wątpienia, że dezercerzy uciekający z frontu, z orężem w ręku powiększyli bandy powstańców i wywarli wpływ na ruch wywołany przez mobilizację.

Przytoczone dane wykluczają wszelką możliwość prowadzenia w obecnej chwili wszelkich ofensywnych operacji i imperatywnie wymagają zawieszenia broni na dłuższy okres czasu, albo nawet zawarcia pokoju z Polską za wszelką cenę, w przeciwnym razie przewiduje nie tylko zupełny pogrom armii, ale nawet upadek samego Rządu.

Niezbędny nam jest 4—6 miesięczny odpoczynek (pieredyszka), w ciągu którego będziemy mieli rozwiązane ręce na krwawym froncie, przetrzymamy tam poważne siły i raz na zawsze zlikwidujemy armię Wrangla. A jeżeli warunki będą sprzyjające, to jedno cześnie może się nam uda skończyć z armją Petlury. W ten sposób w początku kwietnia przyszłego roku pozostanie nam jedynie front polski z dogodną bazą na południu.

Do tego czasu uważam za możliwe do prowadzić liczebność armii do 900 tys. ludzi, z których z powodzeniem możemy rzucić na Polskę do 600 tys., przygotowany z góry skoncentrowanie sił w rejonie prawego brzożgu Dniepru dla uderzenia w kierunku Lwów—Warszawa. Wybrany przezemnie kierunek ma tę dogodność, że w razie powodzenia, przyciśniemy polską armię do granic Niemiec, o przychylności których chyba nie możemy wątpić. Jednocześnie proszę o rozważenie przedłożonych przezemnie wniosków przez Radę i powiadomienie mnie o rezultacie decyzji telegraficznie wobec krytycznego, krótkiego terminu i konieczności powzięcia odpowiednich decyzji na południowo-zachodnim froncie.

Oryginał podpisał: Naczelnik-Poł.-Zach. fr. Pietin.

Za zgodność: Adjutant Sołowieikin.
Zgodne z oryginałem: (podpis nieczyt.)

Głos szwajcarski o optantach.

p) „Schweizerische Republikanische Blätter” poświęca sprawie optantów w numerze z dnia 15 sierpnia dłuższy artykuł, w którym dowodzi, że rząd polski przeprowadzając wysiedlenie optantów niemieckich, wykona tylko uprzedmiot, wynikające z traktatu wersalskiego oraz dodatkowej umowy podpisanej przez obie strony.

Protesty Niemców tak w prasie jak i w parlamencie uważa za pozbawione wszelkiej podstawy i mające służyć tylko do zamyslenia ócz zagranicą.

„Polacy” — cytujemy dostownie — „wydalili w ostatnim czasie około 150.000 (?) obywateli Rzeczypospolitej. Idzie o tych wszystkich, którzy przez oparcie na rzecz Niemiec publicznie oświadczyli, że nie uznają zwierzchnictwa państwa polskiego. Przyjmując obywatelstwo niemieckie, zobowiązali się opuścić granice polskie w pewnym określonym terminie, który minął dnia 1 sierpnia b.r. Odrzućnia większość optantów niemieckich nie stosowała się jednak do niego, zmuszając władze polskie do przymusowego ich wysiedlenia. Z tego powodu powstał wielki wrzask w prasie niemieckiej. Zarzuca się Polakom brutalność i nieludzkość.

„My ze swej strony” — oświadcza pismo szwajcarskie — możemy tylko podziwiać i uznać odwagę Polaków w wykonaniu czynu radykalnego, lecz jedynie właściwego i skutecznego”.

„Niemiec, który wszędzie, gdzie tylko jest, ogłasza pretensję do miejsca, w którym się go toleruje, musi wyciągnąć konsekwencję ze swego postępowania”.

„Albo powinien się poddawać jako lojalny obywatel zwierzchnictwu państwa, w którym chce żyć i działać albo, jeżeli tak postąpić nie może

powinien wycofać się za granicę, gdzie sam jest panem".

„Połacy długo czekali cierpliwie w nadziei, że Niemcy dobrowolnie poddadzą się konieczności i zastosują się do zawartej przez nich umowy. Wreszcie znużeni ciągłymi wykrętami, zajęli stanowiskę gospodarza, który broni prawa swego domu“.

Uwagi powyższe obok licznych głosów prasy angielskiej i francuskiej, niejednokrotnie przez nas cytowanych, są jeszcze jednym dowodem, że fala kłamstwa i oszczerstwa niemieckiego nie potrafiła zamącić zdrowego sądu opinii zagranicznej. Minęły już czasy, kiedy przyjmowano zagranicą bezkrytycznie wymurzenia niemieckie, skierowane przeciwko Polsce. Budzi się reakcja.

Sprawa opłatów i licznę przez nią, wywołane odgłosy, świadczy o powolnej i stopniowej, lecz stałej i zasadniczej przemianie, dokonywującej się w opinii zagranicznej na korzyść Polski.

Spoleczeństwa obce zaczynają odczuwać i rozumieć siły, tkwiące w narodzie polskim. Zaczynają rozumieć, że Polska jest czynnikiem niezbędnym dla utrzymania równowagi międzynarodowej i pokoju światowego. Jest to prawda szczególnie aktualna wobec krystalizującej się obecnie kwestii bezpieczeństwa.

—o—

Nasz egzamin mocarstwowy.

Świetny epilog tegorocznych manewrów rozegrał się na Pomorzu pod Toruniem. I jak ówczesna wołyńska stwierdziła, ogromny rozwój naszej kawalerji, tudzież pierwszorzędna sprawność wywiadowcza służby lotniczej, tak manewry toruńskie wykazały imponującą postawę piechoty i artylerji.

Na poligonie toruńskim patrzyliśmy z niemałym wzruszeniem, jak na pękające ostre pociski artylerji szedł polski piechur, bez zmruczenia powiek, równo, spokojnie, a równocześnie z niezachwiejącą ufnością, że mowy być nie może o jakiegokolwiek pomylce w oddawaniu strzałów. Z drugiej zaś strony zabrani widzowie mogli podziwiać celność padających pocisków, intensywność ognia i błyskawiczne orjentowanie się w dystansie.

To też entuzjastyczne pochwały, jakie padły z ust przedstawicieli zagranicznych o znakomitej postawie armji polskiej, nie były formalnym, kurtuazyjnym frazesem, ale szczerym wyrazem fachowej opinii najteższych oficerów sztabowych w Europie. Podkreślić tu należy przede wszystkim dwie opinie wygłoszone przez gen. Gouraud i gen. Ironside'a:

— W podziw największy wprawili mnie postępy, wykazane w tak krótkim czasie przez wojsko polskie — brzmiał szczerzy sąd bohaterskiego gubernatora Paryża. Generał zaś Ironside, który już na Murmanie miał sposobność poznać nieugięte męstwo żołnierza polskiego, nie zawahał się, jako przedstawiciel potężnego imperjum angielskiego, wypowiedzieć słów następujących: Przyjęto nas zaiste po królewsku, lecz ujrzeliśmy, nadto wiele rzeczy, które nam otworzyły oczy i które będą pożyteczne dla nas na przyszłość. Stwierdzam, że Polska jest już państwem silnym i trwałem, i o przyszłość jej można być spokojnym. Powróciwszy do Anglii, poinformuję wszystkich zainteresowanych o istotnej wartości, jaką przedstawia państwo polskie, i będą się starał przedstawić sprawę polską tak, jak sam ją pojmuję: chcę, aby zrozumiano, że Polska jest rzeczywiście wielkim krajem i zasługuje, aby jako taka była traktowana.

Sąd ten wypowiedziany przez przedstawiciela państwa, które uchodzi za najbardziej wstrzeźliwe w uznawaniu zasług i zalet obcych narodów będzie miał dla nas znaczenie pierwszorzędne. Wykazuje on najdelikatniej, że wbrew rozsiewanym ustawicznie fałszywym informacjom zagranicą, Polska jest mocarstwem trwałem, posiadającym armję imponującą, w której panują nie tylko wielki duch patriotyczny, dyscyplina żelazna, świetny zmysł organizacyjny, ale nade wszystko potęgą materialno-techniczną, ten najmocniejszy argument nowoczesny, przed którym jedynie wróg z lękiem może się cofnąć.

Pierwsze manewry polskie były wielką propagandą tego ostatecznego argumentu. Przed zagranicą, jak i przed wrogami zdaliśmy egzamin z „ultima ratio“ znakomicie.

—o—

TELEFONEM Z WARSZAWY

PROCES MURASZKI.

*) Dnia 28 bm. w wileńskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces Muraszki, zabójcy Bagnińskiego i Wieszczkiewicza.

Kryzys gospodarczy w Niemczech. Skutki walki celnej z Polską.

GÓRNICY DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻKI.

Berlin, 26 sierpnia (aw)

Niemcy przechodzą obecnie ostrą fazę przesilenia w stosunkach z rynkiem międzynarodowym. Od dłuższego już czasu eksport niemiecki jest dużo mniejszy od importu, w ostatnich jednak miesiącach pasywna bilansu handlowego Rzeszy przybierają zaskarżające rozmiary, powiększając się z nadzwyczajną szybkością, na co wskazuje bodaj różnica między stanem z lipca i z czerwca, wyrażająca się cyfrą 90 milionów marek.

Jako główne artykuły przywozowe pierwsze

miejsce w bilansie handlowym Niemiec zajmują: żywność, surowce i.. trunki.

Bohum, 26 sierpnia (aw)

Wzrastająca tutaj z tygodnia na tydzień drożyzna zniechęciła związki górnicze do wystąpienia pownownie o podwyżkę płac. Wystąpienie to oddano do rozpatrzenia sądowi rozjemczemu, który jednak stanął po stronie pracodawców.

Górnicy, uważając jednak orzeczenie sądu rozjemczego za stronnictwo, nie zaakceptowali go i stoją dalej na dotychczasowym stanowisku.

Obrady Caillaux z Churchillem.

PESYMIZM PRASY FRANCUSKIEJ.

Londyn 26 sierpnia.

Caillaux zaproponował uregulowanie długu francuskiego wojennego wobec Anglii przez spłaty roczne wynoszące po 6 milionów funtów szterlingów gotówka a drugie 6 milionów funtów szterlingów z należności przypadających Francji od Niemiec według planu Davesa. Churchill obniżył swe żądania do 15 milionów f. szt. rocznie. W pewnym jednak momencie Churchill zaproponował załatwienie ostateczne na podstawie 14 milionów. Propozycja ta przeszkodziła zawarciu ostatecznego układu wczoraj. Dalsze rokowania będą prowadzone dziś, a Caillaux wraca prawdopodobnie jutro do Paryża o godz. 11.

Paryż 26 sierpnia (pat)

Komentując spotkanie Caillaux z Churchillem w Londynie, dzienniki wyrażają przekonanie, że dojscie do definitywnego porozumienia francusko-angielskiego w chwili obecnej jest mało prawdopodobne. Pertraktacje bieżące nie stanowią nic więcej, jak pożyteczny początek. Nieporozumienie, zdaniem dzienników, polega na tem, iż Anglija w chwili obecnej nie jest zdecydowana akceptować częściowej spłaty długów francuskich z kwot, pochodzących z opłat, dokonywanych według planu Davesa i wyrażają zdziwienie z tego powodu, gdyż Anglija właśnie nalega na Francję o uznanie wymienionego wyżej planu Davesa.

Paryż 26 sierpnia (zat)

„Journal“ ocenia sytuację jako wysoce paradoksalną z tego względu, że Francja, zdaniem dziennika, zmuszona jest wzbudzać zaufanie Anglii w skuteczność planu Davesa, którego autorami w dużej mierze są samą Anglię.

„Excelsior“ sądzi, że nieufność angielska nie stanowi dobrej wróżby co do sumiennosci wykonania przez Rzeszę planu Davesa. Dziennik stwierdza, że opóźnienie definitywnego porozumienia angielsko-francuskiego o 6 miesięcy, a nawet o rok będzie mniej dla sprawy szkodliwe aniżeli obciążanie już dzisiaj Francji zobowiązaniami, których nie mogłaby ona dotrzymać.

Inne dzienniki, omawiając sprawę porozumienia angielsko-francuskiego, dochodzą do wniosku, że jest ono koniecznością wobec zobowiązań obydwu państw względem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Washington 26 sierpnia (pat)

Tutejsze koła polityczne z wielką uwagą śledzą rokowania Caillaux w Londynie. Oczekują tu ostrej opozycji w parlamencie francuskim, jaka powstanie bez względu na to, jaki będzie wynik tych rokowań. Sadzą, że umowa między Francją a Anglią wpłynie niepomyślnie na rokowania amerykańsko-francuskie, gdyż zmniejszy ona zdolność płatniczą Francji.

Cziczeryn o stosunkach angielsko-sowieckich.

PAKT BEZPIECZENSTWA ZAGRAZA W SPÓŁZYCIU SOWIETÓW Z NIEMCAMI.

Londyn, 26 sierpnia (aw)

„Daily Herald“ zastanawia się w jednym z artykułów nad wywodami Cziczeryna, skierowanymi do korespondenta tego pisma, a odnoszącymi się do najaktualniejszych zagadnień obecnej doby.

Cziczeryn jest zdania, że wina za naprężone stosunki angielsko-rosyjskie spada całkowicie na polityków angielskich, gdyż Rosja mimo że stara się

zadość uczynić życzeniom Wielkiej Brytanji, to jednak musi dbać o interes własny i o swoją godność. Sowiety nie mogą zrozumieć, dlaczego Anglija ma im za złe popieranie żywiołów narodowych w Chinach.

Odnosnie kwestji paktu bezpieczeństwa Cziczeryn zauważył, że Rosja w zawarciu paktu widzi przede wszystkim groź, wymierzony specjalnie przeciwko współzyciu sowietów z Niemcami.

SPÓR POLSKO-NIEMIECKI O CHORZÓW.

*) „Vossische Ztg.“ donosi, iż międzynarodowy trybunał w Hadze uznał się za kompetentny do rozstrzygnięcia sporu polsko-niemieckiego w sprawie fabryki w Chorzowie. Polska do tej pory nie uznawała kompetencji trybunału. Obecnie trybunał międzynarodowy uznał się za kompetentny i zapowiedział ogłoszenie swego wyroku w tej spornej sprawie na styczeń 1925 r.

P. MARSZAŁEK RATAJ.

*) Marszałek Sejmu, p. Rataj przyjął w dniu wczorajszym p. p. posłów Tabaczyńskiego (Zw. L. N.) Kwapińskiego (P.P.S.) i Bobka (Piast).

W godzinach przedpołudniowych p. marszałek odwiedził w Konstancinie Stefana Żeromskiego, którego stan zdrowia poprawił się.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Wyjazd min. Skrzyńskiego.

(wp) Minister Skrzyński wyjeżdża do Genewy w niedzielę dnia 30 bm.

Nowy poseł Stanów Zjednoczonych.

(wp) Do Warszawy przybył nowy poseł Stanów Zjednoczonych John Stetson. Nowy poseł amerykański przybył okrętem do Hawru, a z Hawru przez Niemcy do Warszawy samochodem.

Obowiązki charge d'affaires ad interim do czasu wzięcia przez p. Stetsona listów uwierzytelniających pełni p. Williamson Smith Hovel.

Rokowania polsko-litewskie w Kopenhadze.

(wp) Dnia 31 bm. mają się rozpocząć w Kopenhadze bezpośrednie pertraktacje między delegacją rządu polskiego i litewskiego. Rokowania obejmują kwestję z zakresu stosunków gospodarczych między

Polską a Litwą, a w szczególności zaś Klaipeda. Przewodniczącym delegacji polskiej będzie p. min. Leon Wasilewski. Do składu jej wejdą: radca legacyjny p. Marjan Szumliakowski, jako drugi delegat, naczelnik wydziału konsularnego M. S. Z. p. Karol Poznański jako radca prawny, przedstawiciel min. Kolei, dyr. Tyszyński, i przedstawiciel robót publicznych, dyrektor dróg wodnych okręgu wileńskiego p. Bosiacki, oraz p. Mazur, delegat generalnej dyrekcji poczt i telegrafu. W charakterze sekretarza delegacji jedzie p. Michał Czudowski. Wyjazd delegacji nastąpi w czwartek o godz. 21 m. 10. (pat)

Dowiedzujemy się, że kierownikiem delegacji litewskiej będzie poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas.

W związku z powyższymi prezes ministrów, p. Wł. Grabski obył wczoraj dłuższą konferencję z delegatami pp. Wasilewskim i Szumliakowskim.

TELEGRAMY.

LORD PLUMER W JEROZOLIMIE.

Jerozolima, 26 sierpnia (pat)

Lord Plumer wysoki komisarz Palestyny przybył do Jerozolimy. Na dworcu wygłosił on mowę, w której nie poruszył jednakże spraw politycznych i nie wymienił deklaracji Balfoura. Następnie przeszedł lord Plumer przed frontem kompanii honorowej, poczem udał się na górę Oliwną. Dworzec ozdobiony był sztandarami wszystkich państw, z wyjątkiem państw zwyciężonych.

PRZENIESIENIE GDAŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Gdańsk, 26 sierpnia (aw)

„Gazeta Gdańska“ podaje w związku z projektem przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy, że dyrekcja kolejowa ma być już wielki kompleks byłych koszar wojskowych w Grudziądzu.

Koszary te, po przebudowaniu służyć mają za mieszkania dla urzędników dyrekcji kolejowej, po przeniesieniu jej do Bydgoszczy.

POGRZEB MINISTRA MEYEROWICZA.

Ryga 26 sierpnia (aw)

W pogrzebie zmarłego tragiczną śmiercią ministra spraw zagranicznych Łotwy, Meyerowicza, wzięli m. in. udział estoński minister spraw zagranicznych, Pusta wraz z małżonką, i dyrektorem departamentu m. s. z. p. Markumem.

ZJAZD PUBLICYSTÓW I DZIENNIKARZY EKONOMICZNYCH.

Warszawa, 26 sierpnia (aw)

Premier Grabski przyjął protektorat nad zjazdem publicystów i dziennikarzy ekonomicznych, który odbędzie się we Lwowie w dniach 5 i 6 p. m. W obradach tego zjazdu przyrzekł wziąć również udział minister Klarner.

Lokalny protektorat nad zjazdem objęło prezydent miasta Lwowa i izba przemysłowo-handlowa.

Na zjazd zapisało się dotychczas 60 publicystów i dziennikarzy ekonomicznych.

MIEDZYNARODOWY ZJAZD PROFESORÓW.

Belgrad 26 sierpnia (aw)

W dniu wczorajszym dokonano tutaj otwarcia międzynarodowego zjazdu profesorów, w którym m. in. biorą udział przedstawiciele Francji, Belgii, Polski, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych.

WALKI W MAROKKO.

Paryż 26 sierpnia (aw)

W dniach ostatnich wznówione zostały walki w rejonie portu Alhucemas.

Lotnicy hiszpańscy dokonali kilkakrotnego bombardowania stolicy Abd-el-Krima.

ZNIZKA DOLARA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Kraków 26 sierpnia.

Wczoraj po giełdzie w godzinach rannych dolar stał 6.40 w południe spadł do 6.15 wieczorem zaś na 6.05 i 6 przy stałej tendencji niżkowej.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa 26 sierpnia (pat)

Rada ministrów na posiedzeniu swym w dniu 26 sierpnia br. powzięła następujące uchwały: 1) zatwierdzenie umowy o rozstrzygnięciu zatargów pogranicznych zawartej w Moskwie 3 sierpnia br. pomiędzy przedstawicielami rządu Rzplitej Polskiej a rządem socjalistycznym republik rad, 2) przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości projektu okólnika prezesa rady ministrów, zawierającego in-

Echa pobytu min. Skrzyńskiego w Ameryce.

ODRODZENIE EUROPY OPIERA SIĘ NA WSPÓLPRACY Z AMERYKĄ.

Paryż 26 sierpnia (pat)

Nowojorski korespondent miesięcznika „Europe-Nouvelle“, nadsyła list o pobycie ministra Skrzyńskiego w Ameryce.

Celem przyjazdu ministra—pisze korespondent—było zbliżenie starego i nowego świata, nawiązanie kontaktu umysłowego. Udając się do Stanów Zjednoczonych, by mówić o Polsce i Europie, minister Skrzyński pisze „Europe-Nouvelle“—dokonał nie tylko dzieła pożytecznego dla swego kraju, lecz oddał przysługę całej Europie. Solidarność między Europą a Ameryką leży w interesie obu półkól. Minister Skrzyński dowiódł tego w Ameryce.

„Le Gaulois“ nawiązując do podróży ministra Skrzyńskiego pisze:

„Ileż nieporozumień oszczędziłoby się, gdyby mężowie stanu Europy badali na miejscu duszę

Ameryki.

Następnie mówiąc o oświadczeniu ministra, dotyczącego sprawy współpracy Europy i Ameryki „Gaulois“ stwierdza, iż minister postawił zręcznie sprawę na terenie obrony rasy białej. Minister wyobraża sobie możliwość współpracy z Ameryką w formie wolnego stowarzyszenia — celu zażegnania gróźb imperjalizmu, oraz bolszewizmu azjatyckiego.

„Ere Nouvelle“ podnosząc znaczenie podróży ministra Skrzyńskiego oświadcza, iż rezultaty podróży przewyższyły wytknięte cele. Ze wszystkich przemówień ministra Skrzyńskiego wylania się myśl, że pokoj i odrodzenie Europy opiera się na solidarności i współpracy. Ameryka nie ma prawa być obojętną na los idei pokojowej.

Ta solidarność, stwierdził minister, leży w jej tradycji.

Odpowiedź francuska w sprawie paktu bezpieczeństwa.

BRIAND STWIERDZA MOŻLIWOŚĆ POROZUMIENIA.

Berlin, 26 sierpnia (pat)

Wręczona w poniedziałek ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi odpowiedź francuska w sprawie bezpieczeństwa stwierdza z zadowoleniem możliwość porozumienia i wyraża życzenie, aby porozumienie to wkrótce nastąpiło.

Odpowiedź Brianda rozpada się na trzy części. W pierwszej części odpowiedzi, rząd francuski stwierdza z zadowoleniem, że rząd niemiecki nie zamysla uzależniać podpisania paktu bezpieczeństwa bezpośrednio od wprowadzenia zmian w traktatach pokojowych.

Drużga część odpowiedzi podkreśla, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów umożliwi im stawianie swych postulatów, jak to miało miejsce z innymi państwami. Wejście Niemiec do Ligi Narodów jest jedyną trwałą podstawą gwarancji i porozumienia w sprawie bezpieczeństwa. Należy ubolewać, że rząd niemiecki uzależnia swoje wstąpienie do Ligi

od pewnych wyjaśnień, gdy stojąc jeszcze poza Ligą, nie może wyrażać swych życzeń.

Część trzecia. Przechodząc do kwestii traktatów arbitrażowych odpowiedź Francji stwierdza, że jakkolwiek sądy arbitrażowe mogą być stosowane w wielu wypadkach, to jednak nie mogą znaleźć zastosowania w kwestiach politycznych.

Berlin 26 sierpnia (pat)

Odpowiedź Niemiec będzie wysłana dziś do Paryża. Tekst odpowiedzi będzie ogłoszony natychmiast po jej wysłaniu.

Wiedeń, 26 sierpień (pat)

Dzisiejsza „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Gabinet rządu obradował wczoraj nad notą francuską. Do formalnej uchwały jednak nie doszło. Ograniczono się do zasadniczego omówienia noty, wyrażając opinie, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby Niemcy wzięły udział w konferencji w sprawie paktu.

Kryzys w przemyśle metalurgicznym zażegnany.

ROBOTNICY PRZYSTĘPUJĄ DO PRACY

Warszawa 26 sierpnia (aw)

Premier Grabski konferował, pomimo niedyspozycji z ministrem pracy i opieki społecznej i ministrem przemysłu i handlu, w sprawie likwidacji strajku metalowców.

Rezultatem konferencji było wydanie orzeczenia, w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, stwierdzającego potrzebę udzielenia udziałowcom pożyczki w wysokości 10 proc. Pracodawcy zajęli w stosunku do orzeczenia stanowisko przychylne. Przedstawiciele robotników przyjęli orzeczenie do wia-

strukcyjną wykonania artykułu 25 Konkordatu ze stolicą apostolską co do ustaw, rozporządzeń i dekretów sprzecznych z postanowieniami Konkordatu.

CIĄNIENIE LOTERJI.

W szesnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 11-ej Loterii Państwowej wygrały następujące numery:

1000 zł. — Nr. 23306.

500 zł. — Nr. Nr. 36672, 37667.

Po 400 zł. — N-ry 11400, 34959, 45379.

Po 300 zł. — N-ry 1380, 3653 13610 14434 15219 17055 18478 19376 19655 39439.

Po 250 zł. — N-ry 492 2132 2827 3155 3163 3936 4723 5889 6270 8823 9419 9665 9727 10430 11025 11214 11316 11667 13790 14007 14191 14415 15992 16144 16167 17307 17372 17721 18166 18271 20485 20953 21448 22703 24732 25236 25515 26231 26231 26911 27108 27794 28141 28536 31263 31796 32862 32988 33239 33254 35853 36319 39541 39918 41836 42332 44164 48736 49314.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 5,18 i pół 5,20 5,17

Londyn 25,31 i pół 25,38 25,25.

Nowy Jork 5,18 i pół 5,20 5,17.

Szwajcaria 101,00 101,25 100,75.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 4,90 bank Handlowy 3,70 bank dla handlu i przemysłu 0,50 bank Związku Sp. Zarobkowych 7; Spiess 2,30 Częstocice 1,40 Michałow 0,18 Culler 2,15 Firley 0,30 Węgill 1,60—1,70 1,53; 4 em. 1,35—1,40 Cegielski 0,33 Lillpop 0,60—0,54—0,55 Mordziejów 3,10—3,20—3,05 Norblin 0,73 Ostrowiec 4,50—4,40—5,50 Pocisk 1,30 Rudzki 1,08—1,16—1,14 Starachowice 1,50 Zieleniewski 11,20 Zawiercie 7,75 Zyrardów 7 Borkowski 1,05—1,10 Syndykat 2,65 Habsbusch 5 Klucze 0,32.

RYNEK ZBOŻOWY.

Giełda Zbożowo-Tow. w Warszawie.

Notowania z dnia 25 bm.

Pszemica krajowa 753 g1 (128) franco st. zał. 27,00.

Zyto kogresowe 693,5 g1 (118) franco Warszawa 19,00.

Zyto kongresowe 076 g1 (120) franco st. zał. 18,50.

Jęczmień na kaszę franco Warszawa 20,000.

Owies kongresowy jednolity pg. próby fr. st. zał. 19,00

Otręby żytnie franco Warszawa 12,50.

Otręby pszenne franco st. zał. 13,75.

Tendencja utrzymana. Obrót 540 ton.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

SKON PRZESA POLSKIEJ AKADEMII
UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

(k) Onegdaj o godzinie 4 min. 30 po południu zmarł w Krakowie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Polskiej Akademii Umiejętności dr. Kazimierz Morawski. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 9-ej rano.

Sp. profesor Kazimierz Morawski urodził się w roku 1852 w Jurkowie w Poznaniu. Studja uniwersyteckie ukończył w Berlinie. W roku 1877 objął katedrę filologii klasycznej w uniwersytecie Jagiellońskim. W roku 1907 został wybrany rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego, w roku 1918 zaś prezesem Akademii Umiejętności.

ZAMACHY NA SKŁADY AMUNICJI W WILNIE.

(k) W nocy z dnia na 25 bm. na przedmieściu Rosa niedwyskryci osobnicy usiłovali przedostać się do wojskowych składów amunicji. Wartownicy dał do nich kilka strzałów i zaalarmował wartę, złooczyńcy zbiegli. Po pewnym czasie, prawdopodobnie ci sami osobnicy usiłovali powtórnie przedostać się do składów również bez skutku.

Władze wojskowe wszczęły energiczne śledztwo.

LIKWIDACJA TEATRÓW W WILNIE.

(k) Grupa artystów, jaka przez lata utrzymywała się jeszcze w Wilnie po upadku dyrekcji p. Rychłowskiego, grywająca w teatrze Polskim — ostatecznie opuszcza miasto. Na pożegnanie wystawiono ucieszną, a gramą z takim powodzeniem w stolicy „Codziennie o 5-tej” Hennequina i Vebera. W ubiegłą sobotę, dnia 22 bm. w sali Lutni artyści nasi urządzili wielką, pożegnalną rewję kabaretową „Dowiedzenia”.

Szczałki operetki, grywające w teatrze Letnim w ogrodzie pobermadyjskim — też będą zmuszone opuścić miasto, z chwilą, gdy skończą się piękne wieczory. Tak więc Wilno na razie pozostanie bez teatru.

ZJAZD OFICERÓW REZERWY PODCZAS
TARGÓW WSCHODNICH.

(k) W dniach 6 i 7 września podczas trwania Targów Wschodnich, odbędzie się we Lwowie ogólny zjazd oficerów rezerwy z całej Rzeczypospolitej.

JAK GDAŃSK WYZYSKUJE POLSKĘ.

(k) Ponieważ kupiectwo polskie postanowiło bojkotować tegoroczne targi gdańskie, z powodu niewłaściwej polityki Gdańska względem Polski, rząd targów zwrócił się do Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o zamiechanie wszelkich zastrzeżeń co do targów, gdyż ma on na oku „wspólny cel — wzmożenie polskiego wywozu.

Ale jak wyglądają czyny wobec tej obietnicy? Niestety musimy stwierdzić, że Gdańsk sta-

Zjazd ziemiaństwa polskiego.

W dniach 10, 11 i 12 września rb. odbędzie się w Warszawie pierwszy walny zjazd zrzeszonego ziemiaństwa polskiego, zwołany z inicjatywy Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich. Program Zjazdu jest następujący:

Dnia 10 września: o godz. 9-tej rano — msza w kościele św. Krzyża, Godz. 10,30 — uroczyste otwarcie Zjazdu w sali Filharmonji przez prezesa RNOZ, Kazimierza ks. Lubomirskiego, poczem wybór marszałka zjazdu, wicemarszałków i sekretarzy. Na przedpołudniowym zebraniu plenarnym wygłoszą referaty: p. Stanisław Godlewski — na temat projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, p. Mieczysław Jadowiecki — o konieczności ściślejszej organizacji ziemiaństwa i roli RNOZ.

Popołudniowe zebranie plenarne poświęcone zostanie wysłuchaniu referatów p. Gustawa Świdry „Zadania ziemiaństwa w życiu społecznym”, prezesa Augusta Popławskiego „Zagadnienia kredytowe i podatkowe ziemiaństwa”, p. dyrektora Kredytu Chrzamowskiego „Rola i znaczenie ziemiaństwa w życiu gospodarczym Polski” i prezesa Aleksandra Meysztowicza „Postulaty polityczne ziemiaństwa polskiego”.

Wieczorem o godz. 22-jej odbędzie się raut ziemiański w salonach resursy kupieckiej,

na się wykorzystywać nasze trudności eksportowe i hamować nasz wywóz. Nałożył bowiem specjalną opłatę stemplową w wysokości 5 złotych od listu przewozowego od każdego wagonu załadowanego do obszaru W. Miasta. Wskutek zataru celnego z Niemcami znaczna część wywozu polskiego idzie przez Gdańsk. Korzystając z tej sposobności Gdańsk przysparza sobie wielki dochód i utrudnia zarazem nasz wywóz. Tak wyzyskuje Polskę „nasz port”.

ZA 28,396 RUBLI DOSTAŁ 3 GROSZE.

(k) P. Reinberg w Warszawie miał w Banku azowsko-donńskim rachunek bieżący, na który wpłacił 28,396 rubli. W roku 1919 Reinberg zwrócił się o przełiczenie należności w stosunku 2 m. 16 fen. za rubla i o zażądanie od Banku 57,015 m. 36 fen. W toku sprawy zmarł Reinberg, a syn jego wniósł o przetachowanie sumy należnej na 49,720 zł. 53 gr. Warszawski sąd okręgowy zasądził bank na 49,720 zł. z odsetkami i 1893 zł. kosztów procesu.

Sąd apelacyjny zmienił wyrok na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i zasądził na rzecz Reinberga od Banku trzy grosze z odsetkami.

Jak Niemcy podburzają opinie
zagranicy przeciw Polsce.

Swego czasu już donosiliśmy o wymysłach prasy berlińskiej jakoby na Pomorzu rekrutowała się dywizja ochotnicza dla walk

marokańskich. Akcję tę miało nawet popierać ministerstwo spraw wojskowych. Sprostowaliśmy te kłamstwa oczywiście natychmiast. Oficjalne koda polskie — co prawda późno trochę — fałszywe te zdementowały.

Ten przykład jest właśnie charakterystyczny dla sprytu i bezczelności, jakim się Niemcy posługują w swej oczerniającej Polskę propagandzie. Malborssa „Weichsel-Zeitung” donosząc o zdemontowaniu nieprawdliwej dywizji dla armji francuskiej w Marokku, twierdzi, że zaprzeczenie to jest nieprawdziwe, bowiem redakcja jest w posiadaniu ilustracji, zamieszczonej w „Danziger Landeszeitung” z podpisem: Wojska polskie do Marokka.

Na ilustracji tej znajduje się gen. Zagórski, szef lotnictwa polskiego w otoczeniu posła polskiego w Madrycie i oficerów polskich.

Nie myślimy zaprzeczać, że tak jest. O ile jednak wiemy, gen. Zagórski wrócił do Polski, a nawet brał udział w manewrach pomorskich, a oficerowie to niewątpliwie oficerowie na czas rajdu samolotowego eskadry polskiej wysłani do Madrytu.

Prasa niemiecka z niewinnej fotografii umiała zrobić wielką sprawę, której poświęcono aż pół łama w gazecie. Oto, czego warto się uczyć od Niemców.

JUR.

2

Światła i cienie.

— Szanowny panie — starał się tłumaczyć Wirski — daruję pan, nie spodziewając się... nasze nicodpowiednie kostjamy i t. d. jednakże Kalinowski nie dał mu dokończyć i zawołał:

— Panie dobrodzieju, na cóż te ceremonie wszak to wieś w takim czy innym stroju jednakowo rad was widze: uczynicie więc zadość prośbie starego samotnika i pozostanie.

Sam zawsze jestem panie dobrodzieju z tą oto dziewczyną — tu spojrzął ku drzwiom, lecz Koski już nie było.

Korzystając z ogólnego zamieszania i widząc, że nikt na nią nie patrzy wysunęła się pocichu i pobiegła do swego panińskiego pokoju aby uporządkować garderobę.

— Otóż tak zawsze, panie dobrodzieju, mówił starszerek machnawszy ręką — człowiek myśli, że ta koza jest w pobliżu, a tej już dawno niema i szukaj tu, panie dobrodzieju, wiatru w polu.

— Ależ siadajcie, panie dobrodzieju — a widząc niezdecydowaną postawę przybyłych, prawie że przemocą, usadowił ich w wygodnych mickkich fotelach.

Podał im następnie pudełko z papierosami, które stało na małym stoliku pod oknem; chociaż sam Kalinowski palacym nie był, jednakże zawsze miał papierosy i cygara dla swych gości.

— A może cygaro — czestował gościny starszerek podobno, panie dobrodzieju, znakomite. Ja się tam na tem nie znam, bo nie palę, panie dobrodzieju.

Jednakże goście jego woleli papierosy: więc postawiwszy pudełko z cygarami na stole zwrócił się Kalinowski do Oleckiego:

— Panie Kazimierzu, darujesz, że mówię ci po imieniu, ale, panie dobrodzieju, ojciec twój był mym najserdeczniejszym przyjacielem.

Jesteś jak dwie krople wody podobny do Jerzego, a gdy patrze na ciebie to odzywają dawne wspomnienia i widze sie, panie dobrodzieju, rzeźkim i młodym... minęło — dokończył smutnie i dwie łzy pociekły mu po zmarszczonej twarzy.

Obtarł je szybko i mówił dalej weselszym głosem:

— Nie gniewajcie się, panie dobrodzieju, na starego, że was nudzi, ale na starość i wy żyć będziecie wspomnieniami...

— A pan — zwrócił się do Wirskiego, który przygryzał nerwowo wusa — jakże się, panie dobrodzieju, urządził w Zalesiu? piękny to majątek, ale zaniedbany. Stary Suligowski gospodarzem dobrym nie był i miał przytem masę długów, więc wytrzymać nie mógł.

Wirski począł opowiadać obszernie o tem jak gospodaruje w Zalesiu, ile pieniędzy musiał włożyć w majątek, i ile jeszcze włoży.

— Nie przestrasza mnie to bardzo, że już tyle pieniędzy wpakowałem w Zalesie, bo to śliczny majątek, a choć bym i stracił to i tak żyć mam z czego — chełbił się.

— To pan, panie dobrodzieju, posiada jeszcze gdzieindziej majątek — spytał się Kalinowski, który jedynie przez grzeczność udawał, że słucha Wirskiego, a tymczasem zajęty był swymi myślami.

— O! tak na Wołyniu — obszerny klucz Stojanowice, gdzie dotychczas mieszkałem, ale kupiwszy po śmierci ojca Zalesie postanowiłem stale tutaj zamieszkać.

Za jakie dwa miesiące jadę na Wołyn, aby uporządkować niektóre jeszcze interesy majątkowe. Zabawię w Stojanowicach na tydzień i wracam następnie do Zalesia.

— Tak, tak, panie dobrodzieju, mówił Kalinowski, słuchając Wirskiego: nagle, jak gdyby coś sobie przypomniał, zwrócił się do Oleckiego.

— Panie Kazimierzu, czy nie opowiadał panu ojciec, jakżeśmy, panie dobrodzieju, w dwóch powstrzymali całą watahe kozuniów? Blisko z pięćdziesięciu chłopów, panie dobrodzieju, broniliśmy się przez trzy godziny wreszcie odstapili.

Widać było, że Kalinowski zajęty jest całkowicie wspomnieniami, które nasunął mu widok syna zmarłego przyjaciela.

Zauważył to Wirski, więc spochmurniał i znać było, że się niecierpliwi.

— O tak! — odpowiedział Olecki. — Romanowiśmy z ojcem bardzo często o powstaniu i nazwisko szanownego pana nie jest mi obce. Zawsze z wielkim uznaniem wspominał szanownego pana.

D. e. u.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

250 rocznica Greenwich.

n) Sławne na świecie całym obserwatorium w Greenwich zawdzięcza powstanie swoje okolicznościom zupełnie przypadkowym.

W r. 1674 przybył do Londynu Francuz, Le Sieur de St. Pierre, z zamiarem zainteresowania uczonych angielski projektem dokładnego mierzenia długości geograficznych. Projekt przedstawiony został specjalnemu komitetowi, do którego należał między innymi John Flamsteed, młody matematyk, znany ze swych prac w dziedzinie astronomii. Sprawozdanie Flamsteeda stwierdzało, że metody Francuza nie mogą być zastosowane z powodu opłakanych warunków, w jakich dokonywane są obserwacje astronomiczne, skutkiem czego położenie gwiazd nie może być nawet ściśle określone.

Komitet złożył rządowi odpowiedni raport, którym zainteresował się żywo król ówczesny, Karol II. Zdziwiony stwierdzeniem, że oznaczone w katalogu położenie gwiazd jest niedokładne, rozkazał aby dokonano nowych obserwacji, ściślejszych, poprawiono błędy katalogu, na użytek floty przeznaczono. Temu rozkazowi króla zawdzięcza powstanie swoje już w r. 1675 obserwatorium w Greenwich, które w lipcu r. obchodziło 250 rocznicę istnienia.

Po ogłoszeniu dekretu królewskiego powstał spór co do wyboru odpowiedniego miejsca, jedni oświadczyli się za Chelsea, inni za Hyde — Parkiem, w końcu jednak, na radę słynnego architekta, twórcy katedry św. Pawła i innych monumentalnych gmachów, sir Christophera Wrena, wybór

padł na Greenwich Hill. Król ofiarował 500 f. st. cegłę, żelazo, ołów, drzewo, kamień węgielny położono dn. 10 sierpnia r. 1675 a w kilka lat później Flamsteed mógł już rozpocząć swoje nieśmiertelne prace.

Flamsteed przez lat czterdzieści pracował gorliwie nad nowym dokładnym katalogiem gwiazd, który uważany jest za kamień węgielny budowy nowoczesnej astronomii podstawowej. Następcą jego został Edmund Halley, którego nazwisko związane jest z odkrytą przezeń kometą; odkrył ją i przepowiedział jej powrót, co się też przed laty kilkunastu spełniło. Następcą Halley'a, James Bradley był jednym z największych astronomów świata.

Kapitałnym dziełem życia Bradley'a były dokładne pomiary położenia gwiazd. Między rokiem 1750 a 1762 przeprowadził sześćdziesiąt tysięcy takich pomiarów. Po zgodzie Bradley'a zaimitowała się sława Greenwich'u — kierujący instytucją astronomowie nie stali na wysokości zadania.

Od r. 1835, gdy astronomem królewskim został Airy, obserwatorium w Greenwich odzyskuje swoją wszechświatową sławę. Dzięki Williamowi Christie, następcy Airy'ego, zostaje ponownie zreorganizowane. Obecny astronom królewski, który objął kierownictwo obserwatorium w r. 1910, sir Frank Dy odznaczony złotym medalem królewskim go towarzysztwa astronomicznego, za doniosłe prace i odkrycia, utrzymuje Greenwich na poziomie najpierwszego obserwatorium na kuli ziemskiej.

rozciągają się dwie doliny o głębokości do 6000 m. Z grzebienia wyrastają wyspy wulkaniczne: św. Helena, wyspy Kanaryjskie, Madiera, Azory i inne mniejsze. Niektóre z nich wynurzyły się z fal, inne w nich zatonyły.

W roku 1898, wylawiając z dna morza w głębokości 3.000 m. część kabla urwanego na północ od Azorów, znaleziono okazy mineralu, który mógł powstać jedynie nad powierzchnią oceanu, zanim zatonał w jego głębiach. Ta część dna zapadła się więc w czasie względnie niezbyt odległym. Badania nad geologią Marokka i cieśniny Gibraltarskiej potwierdziły to przypuszczenie. — Zoologia i botanika doszły do tych samych wyników. Fauna Azorów, Madery, wysp Kanaryjskich ma charakter wybitnie kontynentalny. Formacje ziemi, wysp Kanaryjskich przypominają te z Maurytanji, zawierają te same rodzaje mięczaków. Podobne znajdują się w Srodkowej Ameryce i w Antyllach. Te same rośliny wykopaliskowe znajdują się w Portugalii, na wyspach Kanaryjskich i Azorach.

Jakże więc, na mocy tylu faktów, nie stwierdzić pewnego prawie istnienia Atlantyd? Przy końcu epoki tercjarniej rozciągała się aż do Ameryki Srodkowej i z wolna porwana przez morze ścieśniała się w „Wyspę Cudowną” Platona, którą pochłonił kataklizm. Tragedia, przekazana przez jedno z najstarszych podań ziemi.

Prof. Berget wierzy w legendę Platona. Pod falami Atlantyku z dna stercza świątynie i kolumny bogatych miast zatopionych, wojowniczego Makimos i pobożnej Eusebe, których mieszkańcy — olbrzymi żyli przez wieki.

„Może dnia pewnego — mówi prof. Berget — na skrzydłach wybuchu podmorskiego wyrosną z dna ku niebu te ruiny zatopione?”

Może ocean odda to co zagrabił.

Walka z gołębiami.

§) Rada miejska Londynu rozpoczęła walkę z gołębiami, a choć Tow. opieki nad zwierzętami protestuje przeciwko mordowaniu tych pięknych i miłych ptaków, to jednak protest ten nie zdaje się na nic wobec szkód, jakie wyrządzają wielu gmachom historycznym.

Ostatniemi czasy, wobec opieki, jaką ludność je otacza gołębie rozmnożyły się ogromnie w stolicy Anglii. Lubią zaś dziobać tynk i wapno gmachów, w których się gnieźdzą. Wprawdzie uderzenia dzioba jednego gołębia nie wyrządzają wiele szkody, gdy jednak ściany i ozdoby danego gmachu dziobią setki i tysiące gołębi, to szkoda jest już znaczna. W ten sposób uległy też uszkodzeniu widocznemu ozdoby stiukowe katedry św. Pawła. Poza to gołębie, gnieźdzące się w ogromnej liczbie pod dachami i w załawkach kolumn i łuków wielu świątyń, potworzyły tam prawdziwe składy guano. W ten sposób uległ, na przykład, zamiecyszczeniu okropnemu kościół św. Wawrzyńca, będący jednym z najpiękniejszych gmachów kościelnych w Londynie. Wreszcie gołębie, obsiadając setkami pomniki na placach i ulicach, zamiecyszczają je tak, że obecnie pomniki, istniejące w mieście, muszą być czyszczone po kilka razy miesięcznie, gdy poprzednio czyszczono je raz lub dwa razy do roku.

Wszystwo to razem wzięte zniewoliło londyńską radę miejską do wydania walki gołębim i do zmniejszania od czasu do czasu ich liczby.

Podobno to samo postanowiła rada miejska Wenecji, względem słynnych gołębi na placu św. Marka.

ORYGINALNE SPOSOBY NA ŁAPOWNIKÓW.

Urzednicy celni w Turcji, pisze „Berliner Tageblatt”, kradną coraz bardziej. Rząd Angory, aby wytepić ten nieprzyzwyczajony nałóg, wydał świeżo rozporządzenie, aby uniformy urzedników celnych, nie miały kieszeni. Najskuteczniejszą jednak byłoby rzeczą nakazać im spełnianie obowiązków w kostjumach kąpielowych.

Kapelan kościoła anglikańskiego w Budapeszcie doradza rządowi tureckiemu inny sposób. „Cyganie, pisze on w swej interesującej książce o Węgrzech, tak niedowierzają sobie, że gdy jeden z nich po oddaniu czadrasza przystępuje do zbierania pieniędzy wśród publiczności, to kładą mu w prawą rękę tace, a w lewą dłoń wciskają żywą muchę. Jeżeli mucha ucieknie, znaczy, że popełniło złodziejstwo.

Jackie Coogan jako filozof.

MYŚLI GENIALNEGO DZIECKA ARTYSTY O KOBIECACH I — KOMUNIZMIE.

§) Niedawno ukazała się książka, której powołanie jest zapewnione. Jest to pamiętnik Jackie Coogana, pod tytułem „Droga do sławy”. Oto parę wyjątków z dziennika młodocianego króla ekranu:

Byłem już w trzech krajach europejskich — w Anglii, Francji i Niemczech. Nie widzę między nimi żadnej różnicy, przynajmniej co do języka: wszędzie tłum krzyczy, coś niezrozumiałego, a jedynie słowo zrozumiałe to „Jackie”, które już dawno znam.

Przywykłem odróżniać ludzi po zapachu. Francuzi pachną — perfumami i kwiatami. Anglicy zlepką koźmi i siódłem. A jeżeli obejmującego mnie pana czuć piwem, tytoniem i mydłem — to wiem, że to Niemiec i mówię doń:

— „Danke sehr”.

Pocałunki Angielki były dobitkowe: mają one tyle kości, a tak mała cięła. We Francji przez cały dzień miałem od pocałunków pomadkę, puder i róż na twarzy. Niemki wśród pocałunków deklamują wiersze, których nie rozumiem i odparowują nawzajem zwiędnięte kwiaty.

Kiedy pewnej Francuzce, która mi bardzo dokucała, poradziłem, żeby zachowała swoje całusy dla własnego synka, roześmiała się i zarwała:

— O, jakis ty naiwny.

Tatusz mi wytłumaczył, że Francuzki nie mie-

wają dzieci, ale mają ładną figurę.

Do śmierci nie zdążyłbym podpisać wszystkich albumów i książek, które mi przynoszono. Wśród rozsądnych podarunków, które otrzymałem, są zepppelin, koń, samochód z kuchnią i telefonem bilet bezpłatny do tramwaju berlińskiego, fotel bujający komoda i portret sędziwej damy.

Oprócz tego otrzymałem 7 propozycji małżeńskich od osób bogatych i niezliczoną ilość od osób biednych. Wszystkie te panie chcą zostać za moim pośrednictwem kino-artystkami. Ojciec odpowiada na to wszystko okólnikiem, w którym dziękuję za honor i proszę o cierpliwość w ciągu 15—20 lat.

Wczoraj robiłono ze mną 500-tny wywiad. Ojciec zlepką pomieszał nazwiska i pytania i odpowiedział za mnie, że mój ulubiony wódz — to Einstein, a ulochamy poeta — Napoleon, zaś z filozofii najbardziej lubię teorię lodów poziumkowych.

Co się tyczy soda - whisky i przyszłości komunizmu, to komunizm nie pijam, a soda - whisky jest na całym świecie rozpowszechniona. 120 reporterów, goniąc się wzajemnie i boksując, pobiegło na stację telegraficzną, aby te oświadczenia przesłać do Ameryki. Jak przyjemnie jest świadomie sobie, że miliony ludzi są głupsze jeszcze od tych odpowiedzi.

Czy Atlantyda wyłoni się z oceanu.

§) W zatoce gaskońskiej z 5.000 metrów głębokości dna morskiego wytrysnęła wysepka, skały i piaski, dotąd pogrzebane w głębokościach morza. Erupcja lokalna? Wynik trzęsienia ziemi w Japonii? A może — rzucił ktoś — przypuszczenie — może to Atlantyda powraca nad powierzchnię wody, przez którą została pochłonięta.

Atlantyda... Jedną z najstarszych, najbardziej niepokojących i nęcących zagadek. 25 wieków temu Platon w dialogach wskazywał tę wyspę ogromną, cudownie urodzajną i bogatą. „Królowie jej — pisał — utworzyli olbrzymie państwo, które panowało nad wielu innymi wyspami i częściami kontynentu”. Nawet Grecji zagrażała Atlantowie. „Lecz po wielkich trzęsieniach ziemi i wylawach, w jednym dniu, w jednej nocy fatalnej, wchłonęła wszystko rozwartą paszczą ziemi i wyspa Atlantyda zniknęła pod wodami”.

Legenda czy prawdziwe dzieje? — zapytano w ciągu wieków. Uczeni i poeci usiłowali dać odpowiedź na to pytanie. Umieszczano tajemniczą wyspę kolejno na wszystkich punktach kuli ziemskiej: w Szwecji, Islandii, Spitzbergu, we wschodniej części

morza Śródziemnego. Niektórzy Amerykę uważali za Atlantydę. Lecz w roku 1657 uczony jezuita Kircher wyraża przypuszczenie, że Madiera, Azory i wyspy Kanaryjskie to ostatecznie ślady zatopionego lądu, który od południowo-zachodniej Europy i północnej Afryki poprzez ocean sięgał do Ameryki.

Idea ta umacnia się w ciągu XIX wieku. Etnologowie badają i porównują typy ras tajemniczych: Basków, czerwonoskórnych, niektórych Meksykańczyków i Gitanów hiszpańskich. Wszyscy oni mają czoła nieco w tył cofnięte, czarne włosy, wąskie biodra, kocią delikatność i zreczność ruchów. Uczni stwierdzają pokrewieństwo słów i tradycji, np. podanie Gitanów mówiących, że przybyli „z ziemi dalekiej, gdzie zachodzi słońce”. Może i w dół te po dwu stronach oceanu, tak do sąsiadów niepodobne, to właśnie potomkowie oczalonych mieszkańców Atlantyd. — Ostatnie badania uczonych współczesnych stwierdzają istnienie tajemniczej wyspy.

Prof. Alfons Berget z Instytutu oceanograficznego każe nam „zstąpić na dno Atlantyku”. „Dno — mówi — jest kompletnie nierówne. Środek to długi grzebień, po bokach

Socjaliści francuscy grożą polskiemu ambasadorowi śmiercią.

(S) Donoszą z Paryża, że stracenie trzech komunistów warszawskich wywołało olbrzymie wrażenie.

„L'Humanite”, oficjalny organ sowieków we Francji, domagał się ogłoszenia wyroku wstrzymania wykonania kary śmierci, gdyż „tym razem pracujące masy francuskie nie pozwolą (!), aby zbrodnia (!) ta pozostała bezkarna (zbrodnia nazywa dziennik wykonanie wyroku śmierci. Przyp. Red.) Ambasadorowie i konsulowie polscy, we Francji... reprezentują również tę zbrodnię i za nią odpowiadają...”

Na te pogroźki pod adresem ambasadora polskiego we Francji, zareagowała silnie cała niemal prasa paryska, zwracając się do rządu z żądaniem, by bezwzględnie ukrócił tę naganę na Polskę w chwili, gdy „komunisty publicznie ogłaszają zamiar zamordowania ambasadora Polski”. Dzienniki żądają aresztowania autorów tych pogroźek.

Na wiadomość o rozstrzelaniu warszawskich zbrodniarzy „L'Humanite” ogłosiła wezwanie do komunistów, w którym czytamy:

„Paryż robotniczy... odda przed ambasadą polską najwyższy hołd bohaterom i męczennikom warszawskim. Powstań Paryżu robotniczy! Zamanifestuj swoje oburzenie przed ambasadą rządu białych brutalów (!), których nie nie udało powstrzymać przed dokonaniem zbrodni”.

Demonstracja ta, której — jak głosi „L'Humanite” — „żadne groźby ani zakazy rządu nie powstrzymają” — ma się odbyć we środę.

Przyczyny rozwodu prezydenta Turcji.

(S) Agielskiemu dziennikowi „People” udało się uzyskać z rozmowy z dotychczasową żoną Mustafy — Kemala następujące szczegóły co do jego rozwodu:

Jest to powtórzenie historii Napoleona i Józefiny — powiedziała p. Latife Hamum, żona prezydenta tureckiego; kochałem bardzo swego męża i czyniałam, wszystko, co było w mej mocy, by mu pomóc w osiągnięciu jego zamiarów. Lecz związek nasz jest obecnie przeszkodą w dalszych powodzeniach. Jak to było już z Józefiną, tak i w tym wypadku winna się poświęcić kobieta. Ale mimo to nie wypowiem żadnej skargi, bo jeśli nasza rozłąka pomoże mu do szczęścia, będę z tej racji szczęśliwa i dumna, chociaż nie mogę się obronić przed bólem serdecznym, gdy czasem wspomnę to, co było.

Nasz związek był małżeństwem z miłości, przy tem należy rozumieć ten wyraz w tym sensie, w jakim się go używa na zachodzie. Mój mąż i ja byliśmy tak szczęśliwi, jak tylko mogli być mężczyzna z kobietą w tym ziemskim raju aż do czasu, gdy zjawił się pewien gad. Co to był za gad? Zgaduję pytanie pana, lecz nie mogę na nie odpowiedzieć; jest to moja tajemnica, zabiorę ją z sobą do grobu. Wystarczy, by wiedzieliśmy, że mój mąż, iż przyszedł czas, gdy musiał wybrać między swą towarzyszką a przyszłością swoją. Wiadomo też, jakiego dokonał wyboru”.

Przyznać trzeba, że kochająca Europejka nie umiałaby tak ładnie mówić o mężu, z którym się nie z własnej woli rozstaje.

HISTORYCZNY DJAMENT.

(S) Na jednej z ostatnich sprzedaży sowieckich wystawiono na licytacji słynny brylant „Sancy”, który należał do skarbcza carskiego. Brylant ten pochodził z Indji i był własnością Karola Śmiałego, który go miał na sobie w chwili śmierci w bitwie pod Nancy. Znalazł go żołnierz szwajcarski i sprzedał za 20 szusów jakiemuś mnichowi, który go za dukata odstąpił kupcowi włoskiemu. Po różnych kolejach dostał się do rąk króla portugalskiego, od którego nabył go za 100 000 fr. Sancy, skarbnik króla francuskiego Henryka III. Sancy, który potem bawił w Szwajcarii, przesłał brylant przez zaufanego służącego królowi, na jego żądanie. W lesie, w górach Jura, pacholek poległ w utarczce, ale brylantu nie znaleziono. Wtedy Sancy kazał otworzyć żołądek zabitego i tam znalazł drogocenny kamień. W ten sposób wierny służący chciał ocalić brylant przed bandytami.

Z kolei brylant stanowił jeden z cenniejszych przedmiotów skarbcza carów rosyjskich. Obecny rząd puścił go na licytację. Kto go nabędzie?

Groźny bandyta sowiecki skazany na śmierć,

Z BURMISTRZA — HERSZT BANDY ZBÓJECKIEJ.

W ręce władz bolszewickich wpadł herszt bezczelnej bandy, groźny „ataman” — Berdickij. Był on niegdyś burmistrem Konołopu, później komendantem miasta, w końcu komisarzem bolszewickim, a wszystko w zależności od przejściowych władz, jakie okupowały podczas wojny Ukrainę. Wreszcie sprzykrzył sobie żywot „dygnitarza” i zorganizował własną watahę i poszedł „na zbój”.

Banda jego posiadała doskonale uzbrojenie wojskowe skorzystał on często z tych zalet i od wiedział sztabu dywizji sowieckich, stacjonujących w okolicy, rozbijając zawsze bezkarnie kasy wojskowe i mordując wyższych sowieckich dygnitarzy. Jak sam później zeznał na sądzie, uprzednio każdego z nich angażował do siebie do bandy — dopiero gdy otrzymał odpowiedź odmowną — własnoręcznie rozstrzeliwał opornych, gdy zaś steroryzowany taki dowódca godził się na wszystko, byle tylko życie uratować. Berdickij podpisywał wyrok na śmierć przez powieszenie, jako dowód kary za tchórzostwo.

Berdickij używał ostatnio płonących głowni i pochodni smolnych podczas napadów rabunkowych na śpiących w głuchych mia-

steczkach lub wioskach mieszkańców. System tych napadów wstawił się bardzo na całą Ukrainę, tak, że banda Berdickiego nosiła popularne przezwanie „bandy fakelszczyków” (z pochodniami). Smolne głównie niejedno-krotnie służyły za narzędzia egzekucyjne sądystrycznych zachcianek i popędów „atamana” — znudzonego. Najdłuższe cierpienia wymyślał kobietom i dzieciom.

Przy takiej egzekucji, nawpół przytomnego sadystę zaskoczyła przejeżdżająca kompania czerwonarmiejców. Ujęty „ataman” stanął przed sądem okręgowym w Konołopie oskarżony o 165 morderstw i gwałtów. — Proces ten obfitował w cały szereg rozmaitych niesamowitych scen, gdy Berdickij usiłował wchodzić z oskarżonego bandyty w rolę byłego komendanta miasta lub komisarza.

Berdickij skazany został na rozstrzelanie wraz ze swoimi towarzyszami w liczbie 15.

Majatek jego, jaki zdołał zdobyć na bandyżym, został skonfiskowany. Wyrok „ataman” nie uznał za prawomocny i złożył prośbę do najwyższego sądu o kasację.

Major angielski — złodziejem.

(S) „Jeżeli byś był mężczyzną w tym wypadku, jak byłeś mężczyzną podczas wielkiej wojny, nie miałbym kłopotu w tej sprawie. Ale byłeś tchórzem, rzucając podejrzenia na inne osoby”.

Temi słowy sędzia londyński, Lawrie, zakończył swe oskarżenie, poczem wydał wyrok dwuletniego więzienia na majora Roberta Kerr'a, obwinionego o kradzież 2 szylingów i 3 pensów, czyli około 3 złotych polskich z puszki telefonicznej w hotelu.

Proces odbył się w ubiegły czwartek. Przy badaniu okazało się, że Robert Kerr — był oficerem podczas wojny i bił się na Gallipoli i we Francji. Zdobył najwyższe odznaczenia wojskowe. Cytowany był kilkakrotnie w raportach bojowych, a w r. 1918 otrzymał order złotej podwiązki z rekomendacją marszałka Douglasa Haig'a. Był rannym trzykrotnie. Po wojnie pracował w handlu. Aż wresz-

cie w tym roku, mieszkając w hotelu, przyłapano go w sprytny sposób na kradzieży. Spostrzeżono mianowicie, że z publicznej puszki telefonicznej w przedsiomku hotelu gina od 2 tygodni drobne pieniądze. Podejrzenie padło na służbę hotelową. Urządzone więc za sadzkę. Pewnego ranka wrzucono do puszki 7 szylingów w monetach pensowych zakarbowanych. Major Kerr wszedł jak zwykle do kabiny telefonicznej i telefonował przez 12 minut. Kiedy opuszczał kabinę, został zatrzymany przez policjanta. Zrewidowano puszkę i znaleziono w niej tylko 3 szylingi i 6 pensów znaczonej. Wobec tego zrewidowano majora i znaleziono przy nim resztę w znaczonej monetach. Aresztowano go, a teraz osadzono na 2 lata więzienia.

Tak się skończyła piękna kariera życia wa oficera angielskiego.

Pojednanie kroackich rewolucjonistów z królem.

(S) Ugoda serbsko-kroacka została uroczystie przypięczona wielkim obchodem narodowym, urządzonym w Zagrzebiu w dniu 23 bm.

Dwadzieścia tysięcy sokolów i sześćdziesiąt tysięcy obywateli kroackich, którzy zbiegli się tu z najdalszych krańców kraju, witało entuzjastycznie króla Aleksandra, „swego narodowego króla, króla obywateli”, jak go w mowie swej przedstawił tłumowi twórca zgody — Stefan Radicz.

Jak szybko zmieniają się czasy i nastroje. Tak niedawno jeszcze ten sam Radicz rzucał w tłum gromy hasel republikańskich i wtórował mu głośnie pomruki mas, zaciskały się pięści, chwiałały te same sztandary, na których znać jeszcze wyprucia dawnych, antymonarchicznych napisów.

Dzisiaj ten sam tłum wznosi wiwaty i okrzyki powitalne.

Para królewska przybyła z Bied na dworzec Zagrzebski o godz. 15,30 i powitana przez syndyka

miasta Dr. Hainzla w towarzystwie Radicza udala się samochodem do stadionu, gdzie miały odbyć się popisy gimnastyczne sokolów.

Przerwały ja jednak wypadki, które za nią wróżbę poczytywać zaczęły zabobonne rzesze. Zaledwie tylko rozpoczęły się ćwiczenia upadł rzeszisty deszcz, rozległy się grzmoty, i rozszalała się burza. A gdy wreszcie na samym stadionie piorun za bił jakąś kobietę, tłum zdjęty paniką rzucił się do ucieczki.

Para królewska opuściła również w pośpiechu plac ćwiczeń i po krótkim przyjęciu w ratuszu odjechała do Bied.

Pomimo tych nieprzewidzianych przeszkód zgoda została ostatecznie proklamowana, a prasa serbska, która dotąd dość nieufnie odnosiła się do ugodowych wystąpień kroatów, a zwłaszcza ich przywódców, zaczyna z wolna pozbywać się sceptycyzmu i wierzyć w ich szczerą.

BOKSERSKI MATCH DZIEWCZĄT O MĘCZYZNĘ

(S) O niezwykłym zaiste matchu bokserskim, który rozegrano w Londynie, donoszą dzienniki angielskie. Dwie młode 20-to letnie dziewczyny postanowiły siłą swych pięści rozstrzygnąć walkę o męża, którego obie kochały, a który się nie mógł zdecydować na żadną z nich. Rywalki nie widząc wyjścia z tej sytuacji, postanowiły rozstrzygnąć walkę na pięści. Wybrano w tym celu sędziego i dwóch sekundantów. Obie zakochane damy trenowały się przez szereg dni pod kierownictwem rutynowanego nauczyciela boks, a następnie wystąpiły do walki w ciężkich bokserskich rękawicach.

W czwartym rundzie jedna z walczących otrzymała tak silne uderzenie w szczękę, że wybuchnęła płaczem. Sędzia uznał ją tedy za zwyciężoną. Triumfatorka opuściła plac boju promieniejącą z ukochanym pod ramię.

Czy narzeczonemu należy gratulować tak energicznej i mocnej w pięści żony. — to w każdym razie pytanie...

STAROŻYTNE GWIAZDY SCENICZNE.

(S) Czasy grecko-rzymskie mogą się pochwalić sporą plejadą gwiazd scenicznych, których sława, popularność i dochody nie ustępowały sukcesom artystycznym i materialnym Caruso, Karsawinaj, Poli Negri etc.

W Rzymie Augusta olbrzymia popularnością tłumów cieszył się aktor, Roscjusz, którego dochody obliczano na 600 000 sestercji rocznie. Jest to mniej więcej 200 tys. złotych, a że wówczas, w Rzymie cesarów, było taniej niż w Europie XX wieku, suma ta wynosiła znacznie więcej.

Tancerka Dionyzja oraz słynna a wspomiana na przez Horacego Arbuscula była bożyszczem młodzieży Rzymu. Dionyzja otrzymawała 200 000 sestercji rocznie za swe występy.

Szczęśliwszym od Moljera był bardzo popularny aktor i komedjopisarz zwany Ezopem (nie Ezop frygijczyk). Tem się w czepku rodził; rodzina jego otrzymała w spadku olbrzymi majątek wynoszący dwadzieścia milionów sesterce.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Za przykładem Danji.

(-) Przyzwyczajaliśmy się do tego, że każda waluta, która weszła w stan ruchomy, ma tendencję tylko zniżkowa i w pewnych chwilach załamuje się, lekceważąc sobie wszelkie sposoby regulowania jej kursu przy pomocy zarządzeń dewizowych i interwencji. Może jednak być inaczej. Korona duńska nabrała rozpędu w górę, wbrew polityce duńskiego Banku biletowego, który chciał przeprowadzić powolną i planową deflację. Dlatego też korona duńska jest ostatnią sensacją rynków pieniężnych.

Parytet korony w stosunku do dolara wynosi 3.73. W roku 1920 płacono za dolara 7.68 koron, wartość wynosiła więc 48.5 kor. Z początkiem bieżącego roku doszedł dolar do 5.69 kor. W tej sytuacji postanowił duński Bank Narodowy utrzymać koronę na poziomie 66.5 proc. parytetu, t. j. 5.60 koron za dolar. Ustabilizowany kurs miał być podtrzymywany przez kredyt walutowy, zaciągnięty w sumie 40.000.000 dolarów w Ameryce, oraz fundusz wyrównawczy, składający się z dosyć skromny.

Okażało się jednak niebawem, że korona czuje się mocniejsza, niż jej opiekunowie przypuszczali; podskoczyła do 85 proc. parytetu, t. j. 4.41 za dolar.

Niema w tem jednak żadnego cudu. Za gadkę tłumaczy przejście od biernego bilansu handlowego do czynnego. W maju pojawiła się pierwsza nadwyżka wywozu nad przywozem w sumie 14.000.000 koron. Perspektywa dobrych żniw, a stąd wzmoczenia aktywności bilansu handlowego odwróciła prąd obiegu pieniężnego. O ile przedtem walczono o zagraniczne dewizy, które Bank Narodowy rozporządzał, o tyle obecnie spekulacja krajowa i zagraniczna poszła w odwrotnym kierunku i wykupuje korony.

Jest to dowodem, że ruchy walutowe są niczem innym, jak rozwiązaniem bardzo prostych zadań arytmetycznych. Niedobór w bilansie handlowym równa się spadkowi waluty, nadwyżka w bilansie powoduje zwwyżkę waluty. Polska nie potrzebuje innej recepty.

Dzięki tym sprzyjającym okolicznościom mógł rząd duński przeprowadzić konwersję pożyczki dolarowej w sumie 25.000.000 dolarów, zaciągniętej w roku 1920. Sposób przeprowadzenia konwersji jest dosyć interesujący. Rząd wykupił po 110 proc. pożyczkę na 25.000.000 dolarów nominalnie, obciążonych na 8 proc. i otrzymał wzamian za to 30.000.000 dolarów, po kursie emisyjnym 97.27 proc. Danja otrzymuje w gotówce tylko 1.681.000 dolarów więcej niż zużyła na wykupno starej pożyczki, natomiast będzie opłacać efektywnie 5.76 proc., zamiast 8.98 proc. w odsetkach.

WALORYZACJA WKŁADEK W P. K. O.

(-) W numerze 83 Dziennika ustaw uka zała się ustawa z dnia 18 lipca 1925 r. Artykuł pierwszy tej ustawy traktuje o niepodległych wkładkach oszczędnościowych, złożonych przed 31 grudnia 1923 r. Wkładki te przerachowuje się na złote na 20 proc. sumy obliczonej według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przy zastosowaniu stawki obowiązującej w dniu zapisania odnośnej wkładki.

Wyjątek od postanowień art. powyższego stanowią wkładki oszczędnościowe, a) będące własnością mas spadkowych, lub stanowiące depozyty sądowe sierocińskie, które przelicza się na 50 proc., b) pochodzące z przerachowania na polskie marki walut zagranicznych, które przelicza się na 80 proc.

Artykuł trzeci traktuje o pokryciu wydatków, spowodowanych tem przerachowaniem. Między innymi czysty doroczny zysk Pocztowej Kasy Oszczędności, którym wykupi się pożyczkę 5 proc., wypuszczoną przez Min. Skarbu na ogólną sumę przerachowanych należności z dwudziestoletnim terminem wykupu. Obligacje tej pożyczki będą wypuszczane serjami w odcinkach, których wysokość ustali minister skarbu. Umarzenie obligacji rozpocznie się od 1 stycznia 1926 r. w drodze losowania lub wykupu. Wykup przedterminowy jest dozwolony. Obligacje wylosowane przedawniają się z upływem 30 lat, kupy od dnia ich płatności. Kupony wolne są od podatku od kapitałów i rent.

Perspektywy eksportu polskiego węgla do krajów Europy południowej.

(-) Państwa południowo-europejskie: Rumunia, Jugosławia, Włochy, Grecja, Bułgaria i Turcja zmuszone są z powodu braku własnego węgla, zwłaszcza zaś jego lepszych gatunków — importować węgiel zagraniczny. Początkowo szedł do tych krajów węgiel angielski, następnie zaś zjawiał się tam pod nazwą węgla niemieckiego węgla górnośląskiego, który zarówno co do jakości, jak i cen — począł skuteczną konkurencję z węglem angielskim, wypierając go stamtąd niemal zupełnie. Odtąd jest tam do dziś dnia bardzo dobrze znany i doskonale spulcharyzowany węgiel t. zw. „niemiecki - górnośląski”.

Jakkolwiek Górny Śląsk od kilku lat należy w poważnej części do Polski, to jednak węgiel, pochodzący z polskiego G. Śląska, utrzymał na rynkach południowo-europejskich swoją dawną nazwę: węgiel niemiecki-górnośląski. Przyczyną tego jest fakt, że Niemcy i po wojnie w dalszym ciągu starali się eksportować tenże sam gatunek węgla górnośląskiego, aby nie tracić uzyskanego rynku zbytu i, co najważniejsza, nie zrywać z propagandą, która w umysłach kupców południowej Europy łatwo może wyrobić przekonanie, że G. Śląsk w dalszym ciągu w całości należy do Niemiec, w umysłach zaś bardziej krytycznych wywołać przynajmniej wątpliwość co do trwałości przynależności G. Śląska do Polski. Aby pierwszych rezultatów swej propagandy nie utracić, Niemcy całą prawie ilość importowanego z Polski węgla rzucali na rynki południowej Europy, jako węgiel niemiecki.

Falszywa pod względem ekonomicznym i po-

litycznym propaganda Niemiec o Polsce wyjaśnia się nieco w krajach Europy południowej dopiero od czasu wojny gospodarczej w Polsce Niemieckiej. Oczywiście zbyt węgla polskiego na południu Europy uzyskał samą otwartą drogą, tem bardziej, że węgiel ten będzie szedł drogą bezpośrednią wprost z Polski.

Do ulokowania węgla polskiego w krajach Europy południowej potrzebna jest jednak odpowiednia metoda, bez której zamiar wprowadzenia go na tamtejszy rynek może się nie udać.

Jedyną drogą skutecznego wprowadzenia na tamtejsze rynki węgla polskiego będzie otwarcie przez przemysłowców górnośląskich własnych składów we wszystkich państwach Europy południowej, w celu dostarczania węgla bezpośrednio do rąk konsumentów. Jako ważniejsze punkty składowe należy wymienić: Triest dla Włoch, Lublanę i Biadogrod dla Jugosławii, Bukareszt i Galacz dla Rumunii, Wanę i Sofję dla Bułgarii, Saloniki i Ateny dla Grecji, Konstantynopol i Smyrnę dla Turcji. Odcinek we wszystkich tych miejscowościach przez myślowcy węglowi powinni posiadać własne składy, kierowane przez swych reprezentantów. Gdyby się udało uzyskać jeszcze nieznaczne chociażby ulgi taryfowe, należałoby liczyć z całą pewnością na zbyt około 60 tys. ton miesięcznie.

Jako warunek drugi powodzenia tej akcji wysuwa się kwestja czasu, gdyż węgiel polski powinien być wprowadzony na rynek już w przeciągu września, a najpóźniej w październiku, t. j. z początkiem sezonu. („Rzeczpospolita“.)

Wszyscy posiadacze wkładek w Pocztowej Kasie Oszczędności otrzymają za kwoty, wynikłe z powyższego przerachowania, obligacje pożyczki w nominalnej ich wartości wypuszczone, w odcinkach nie niższych, niż 20 złotych.

Wkładki, których wysokość po przerachowaniu nie dosięgnie tej kwoty, jak również końcówki do 20 złotych, będą zapisane na konto oszczędnościowe wkładcy. Ustawa, traktująca powyższe sprawy, obowiązuje od 15 sierpnia, to jest od dnia ogłoszenia.

O UPRAWIE ZIOŁ LEMKARSKICH.

(-) Polska sprowadza rocznie za 10.000.000 zł różnego rodzaju roślin lekarskich. Większa część tych artykułów jest wywożona od nas w postaci taniego surowca, inne zaś z dużym powodzeniem mogłyby być wyprodukowane przez naszych rolników. Do jakiego stopnia uprawa roślin lekarskich może okazać się przedsiębiorstwem zyskowym, widać z poniższego porównania: Plon z 1 morga żyta przedstawia wartość 270 zł, z 1 morga pszenicy — 400 zł., z 1 morga buraków — 400 zł., z 1 morga piwołnu — 630 zł., z 1 morga szlazu — 1.700 zł., z 1 morga miety — 2000 zł., 1 morga gorzkniku — 10.000 zł.

Skądinąd — nieliczni producenci nasi ziół lekarskich — zarzucani są żadaniami przetwórców zagranicznych, zgłaszających się po wielkie ilości surowca. Wskazuje to, że kraj nasz — przy odpowiednio zorganizowanej technice przerobu roślin lekarskich — mógłby zaspokoić potrzeby wewnętrznego rynku, powtórze, że wzmoczona i rozwinięta uprawa tych roślin znalazłaby zawsze zapewniony i niemal nieograniczony zbyt zagranicą.

O UDZIAŁ POLSKI W WYSTAWIE ŚWIATOWEJ AMERYKANSKIEJ 1926 R.

(-) W roku 1926 ma się odbyć w Filadelfji dla uczczenia 150 rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej olbrzymia wszechświatowa wystawa, w której do wzięcia udziału zostały urzędowo zaproszone przez rząd amerykański wszystkie mocarstwa europejskie, a między innymi i Polska.

Wystawa w Filadelfji ma uwydatnić do robek ludzkości we wszystkich bez wyjątku dziedzinach życia. Inauguracja wystawy ma nastąpić w kwietniu roku przyszłego, a wystawa trwać będzie do grudnia 1926 roku. Liczba osób, mających zwiedzić wystawę, preliminowana jest na 50 milionów.

„Chicago Tribune” donosi iż Francja i

Wielka Brytania zdeklarowały już swój udział w wystawie filadelfijskiej.

Z inicjatywy wydziału prasy i propagandy min. spraw. zagr. oraz polsko-amerykańskiej Izby handlowej, tworzy się komitet organizacyjny, który ma się zająć przygotowaniem programu udziału polskiego. Wystawę w Filadelfji Polska wyzyskać powinna jako moment propagandy państwowości polskiej oraz zasobów moralnych i materialnych narodu polskiego.

Rząd polski uczyni wszelkie wysiłki w celu godnego przedstawienia Polski na wystawie, ze względu jednak na olbrzymie koszty, związane z tego rodzaju przedsięwzięciem, przy położeniu finansowem skarbu państwa w obecnej chwili, przyjść powinno z pomocą rządowi całe społeczeństwo przy jaknajintensywniejszym czynnym współudziale i materialnym poparciu najważniejszych polskich instytucji i kooperacji kulturalnych, społecznych i gospodarczych.

KRYZYS W NIEMCZECH.

(-) Sytuacja gospodarcza Niemiec w ciągu lipca r. b. nie uległa poprawie. W pewnych gałęziach przemysłu kryzys uległ nawet pogłębieniu. Kursy akcji w ciągu lipca w znacznej części uległy niższości, przyczem tendencja zniżkowa panowała w ciągu całego miesiąca sprawozdawczego. Dotkliwy brak kapitałów, powodując niekorzystny stan większości przedsiębiorstw, spowodował również zwiększenie podaży akcji i zmniejszenie ich rentowności.

Postępująca z każdym dniem naprzód likwidacja koncernów Stinnesa, wytwarza w opinii kół gospodarczych Niemiec nastrój pesymistyczny, posiadający ujemny wpływ na kształtowanie się kursów giełdowych.

Kryzys w górnictwie węglowym spowodowany brakiem rynków zbytu, przybrał bardzo ostre formy. W ciągu pierwszego półrocza r. b. zwolniono z pracy 36 tys. górników, w czem na lipiec przypada trzecia część tej ilości.

Niemcy posiadają 10 milionów ton węgla na wafach, nie mogącego znaleźć nabywcę.

Przemysł żelazny nadal cierpi na wielkie trudności. Cały szereg zakładów hutniczych zostało zamkniętych.

Niemiecki Związek przemysłowców budowlanych zdecydował się proklamować lockout w przemyśle budowlanym na terenie całej Rzeszy niemieckiej od 28 sierpnia r. b. Decyzja ta dotyczy przeszło 100 tys. robotników, zatrudnionych w tym przemyśle.

ZYGZAKI

Słuszne zapytanie.

Fabrykanci warszawscy odrzucili wszelką możliwość jakiegokolwiek ustępstwa ze swej strony. (z prasy)

Wszyscy prawie robotnicy Chca, by zwiększyć dziś zarobki, Fabrykanci zaś im mówią: „Urządzenie chyba szkopi,

O podwyżkę prosząc znowu, Czyliż o tem wy nie wiecie, że my, polscy fabrykanci Najwięcej cierpimy w świecie?

W Polsce pieniądź często spada Czy to marka, czy to złoty, I miast zysków, miast dochodów Mamy tylko wciąż kłopoty.

Na to odrzekł lud roboczy, Na lamenty owe głuchy: „Czy to z nędzy wam wyrosły Tak potężne, tłuste brzuchy...?”

Osa.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Czwartek dnia 27 sierpnia Cezarego.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

Widowiska.

Teatr Miejski

LETNI „Gdy mężowie zdradzają..”

„Popularny w ogródku „Scala”.

„Wyrodný ojciec”

Kino

„Czary „Czerwona tygryśca”

„Casino „Nieludzka”

„Reduta „Tajemnica czarnej róży”.

„Zdeon „Miłość wśród śniegów”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Dwie kobiety i on”

„Dom Ludowy „Szczęście przez miłość i żyć”

„Resursa „Absynt i Ursus Bill”

„Corso „Walka Herkulesa z Tytanami”

„BELLE — VUE „Umierające narody”

„Miejski Kinematograf Oświatowy

„Tak czy nie?” Ślubna podróż Texasa.

Wiadomości bieżące

Osobiste.

Prezes łódzkiej Izby skarbowej p. Leon Towarowski powrócił z urlopu i urzędowanie.

P. wiceprezydent m. Łodzi, inż. Wacław Wojewódzki, powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 26 bm. objął urzędowanie.

Nagrody strzeleckie Magistratu m. Łodzi.

W związku z urządzonem w Piotrkowie 25 bm. i w Krakowie 6, 7 i 8 (IK) zawodami strzeleckimi, Magistrat m. Łodzi wręczył dwie nagrody dla zwycięzców, mianowicie: 1) przybór marmurowy na biurko i 2) papierosnice srebrną oraz nakrycie na 6 osób wartości około 700 złotych.

Powrót komisji Kasy Chorych.

W dniu wczorajszym powróciła z majątku Tuszyńska za Tuszymem komisja Kasy Chorych w składzie pp. Kaźmierczaka, Kulczyńskiego, Grabowieckiego i Purtała.

Komisja obejrzała plac na którym ma stanąć pawilon Kasy Chorych dla chorych na gruźlicę, (pap

Międzynarodowa konferencja lotnicza.

W dniach od 28 — 30 bm. odbędzie się w Sztokholmie międzynarodowa konferencja w sprawach komunikacji lotniczej. W konferencji weźmie udział cały szereg państw europejskich. Polska otrzymała również zaproszenie na tę konferencję. Skład delegacji polskiej nie został jeszcze ustalony.

Ostateczna wypłata zapomóg.

W dniu wczorajszym Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wypłacił przeszło 1000 złotych t. j. re-

Dwie miary.

CZY KASA CHORYCH ISTNIEJE TYLKO DLA — ROBOTNIKÓW?

W mies. kwietniu br. p. Józef Szczepański zam. przy ul. Głównej 27, pracownik firmy W. Lürkens zgłosił się do lecznicy Kasy Chorych przy ul. Karola do lekarza p. Maślanki prosząc o poradę z powodu bólów reumatycznych i rozstroju nerwowego, przy czym zaznaczył, że na reumatyzm cierpi już od czasu wojny japońskiej, w której brał udział; następnie zaś wojna europejska i pobyt w niewoli niemieckiej spotęgowały jeszcze jego cierpienia. P. Szczepański zwrócił równocześnie uwagę dra Maślanki, że kuracja przebyta przed wojną jeszcze w Solcu a po wojnie w Busku przyniosły mu znaczna ulgę.

W odpowiedzi na to p. Maślanka zapisał pacjentowi jakieś lekarstwo, które po dwóch dniach przestał zażywać, gdyż spowodowało ono podniesienie temperatury, nie udzielił mu natomiast żadnej porady, co mu uczynić wypada, aby zostać zakwalifikowanym do leczenia do Buska.

Nie doczekawszy się więc naznaczenia do Buska a bojąc się pogorszenia stanu zdrowia, z. Szczepański bez zakwalifikowania wyjechał niezwłocznie do Buska, gdzie poddał się niezbędnej kuracji.

Po powrocie z Buska p. Szczepański wniósł podanie do Zarządu Kasy z prośbą o zwrot bodaj części kosztów leczenia, podanie jednak jego, jak świadczy pismo Zarządu z dnia 30 VI br. l. 7553/25, zostało załatwione odmownie. Wobec tej odmownej odpowiedzi

p. Szczepański udał się z zażaleniem do zastępcy naczelnego lekarza Kasy Chorych p. dra Tomaszewicza, który jednak kategorycznie oświadczył, że o jakimkolwiek zwrocie, choćby częściowym, wyłożonych kosztów mowy niema, gdyż i tak Kasa Chorych z zasady wysyła na leczenie tylko robotników, czego najlepszym dowodem to, że biuralistów wysłanych na kurację jest wszystkiego trzech.

Z powyższego wyrażenia się p. dra Tomaszewicza wynika, że Kasa niejednakowo traktuje wszystkich ubezpieczonych członków, dając pierwszeństwo robotnikom.

Postępowanie takie jest wprost przeciwnie zasadam przymusu ubezpieczeniowego: skoro wszyscy ubezpieczeni wnoszą ustawowe wkładki wszyscy jednakowo powinni być traktowani, czy robotnik, czy burżuj — paragon — biuralista.

Wobec takiego stanu rzeczy p. Szczepański wniósł prośbę do Komisji Rozjemczej, aby ta zechciała znieść decyzję Zarządu Kasy i przyznać mu zwrot sumy wyłożonej na poradę lekarską i kąpiele w Busku.

Mamy nadzieję, że Komisja Rozjemcza uwzględni prośbę p. Szczepańskiego zwłaszcza że znane są wypadki, w których K. Chorych zwracała koszt leczenia, pomimo, że chory nie był zakwalifikowany przez lekarza Kasy i — nie był robotnikiem a jenem zwykłym sobie biuralistą — ineligentem. W,

Z posiedzenia Zarządu Kasy Chorych.

We wtorek, dnia 25 sierpnia rb. odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

Obchody po zatwierdzeniu protokołu posiedzenia z dnia 4-go bm. rozpoczęły się jak zwykle od interpelacji członków Zarządu, na które udzielałi odpowiedzi przewodniczący p. Kałużyński względnie wicedyrektor inż. Szuster i Naczelny Lekarz dr. Kluszyński.

W związku z powyższem uchwalono zwolnić z zajmowanego stanowiska jednego z lekarzy kasowych, który jak to przeprowadzone dochodzenie ustaliło dopuścił się poważnego nadużycia służbowego, dokonując operacji na pacjentach prywatnych w ambulatorjum, narzędziami lekarskimi i używając materiałów opatrunkowych Kasy Chorych.

W dalszym ciągu na porządku obrad znalazła się kwestja działalności poszczególnych aptek Kasy Chorych. Liczne skargi ubezpieczonych, zarówno na jakość leków pobieranych z aptek kasowych jakoteż i na wydawanie ich w mniejszej, niż przepisana, ilości, zmusiły władze Kasy do podjęcia nadzwyczajnych kroków w celu skontrolowania czynności personelu farmaceutycznego. Przeprowadzone specjalne dochodzenia oraz analizy zakwestjonowanych leków wykazały niestety, iż poszczególne farmaceuci wywiązują się z powierzonych sobie funkcji służbowo-zawodowych w sposób nie tylko pozostawiający wiele do życzenia, lecz wprost niedopuszczalny. Członkowie Dyrekcji Kasy pp. Dr. Kałużyński i inż. Szuster przytoczyli niezbite dowody, iż skład chemiczny wykonanych leków odbiega nieraz bardzo daleko od przepisów recepty, przy czem dla popełnionych przeoczeń i pomyłek, żadnych przyczyn usprawiedliwiających w wielu wypadkach nie można było znaleźć. W rezultacie 2-u godzinnej dyskusji Zarząd, pod wrażeniem ujawnionych faktów, postanowił podjąć jak najenergiczniejsze kroki w celu zlikwidowania istniejących porządków. Farmaceuci, którym udowodniono, iż wykonane przez nich lekarstwa nie odpowiadały receptom zostaną natychmiast zwolnieni z pracy a nazwiska ich ogłoszone w prasie drogą specjalnego komunikatu, w jakim opinja publiczna zostanie poinformowana o wykrytych nadużyciach i o środkach zastosowanych przez Zarząd w obronie

szte sumy z przyznanych Łodzi 30,000 dla bezrobotnych pracowników umysłowych. (pap)

Zebrań kolegjarzy.

We wtorek dnia 25 sierpnia br. o godzinie 8 wieczór, w lokalu Związku „Praca” przy ul. Głównej 31 odbyło się ogólne zebranie Związku Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego ZZP, filja w Łodzi. W pierwszym rzędzie poruszono sprawę mieszkań służbowych kolejarzy oraz zapoznano zebranych z treścią memorjału, jaki wysłany został do Ministerstwa Kolei: W sprawie potrącenia

zdrowia ubezpieczonych oraz dobrego imienia aptek Kasy Chorych, któremu niedbalstwo niektórych jednostek mogłoby przynieść niepowetowaną szkodę.

Następnie wysłuchano referatów przewodniczących komisji, przy czem postanowiono co następuje:

1) Rozpocząć potrącanie od dnia 1-go września rb. pracownikom składki członkowskiej na Kasę Chorych. Dotychczas składki ubezpieczeniowe za pracowników płaćcia w całości sama Kasa, co uznano ze względów zasadniczych za niewłaściwe tembardziej, iż w ogromnej większości instytucji publicznych, nie mówiąc o prywatnych, opłacanie przypadające na pracowników części składki przez pracowników jest praktykowane. O ile by miało się ukazać, iż przytoczona uchwała sprzeczna jest z umowami pomiędzy Kasą Chorych, a poszczególnymi grupami personelu, odnośne części umów zostaną wypowiedziane w tenenie obowiązującym, a tem samem odpowiednio przesunięty poza 1-go września termin, od którego potrącanie składek wejdzie w życie.

2) Wprowadzić dla nowo przyjmowanych pracowników i robotników obowiązek uprzedniego poddania się oględzinom lekarskim, a to w celu stwierdzenia, czy kandydat ze względu na stan zdrowia zdolny będzie do wykonywania powierzonych mu pracy, oraz aby uniknąć przyjmowania osób, które z powodu choroby zakaźnej mogłyby stać się niebezpiecznymi dla otoczenia.

Badaniu lekarskiemu poddani zostaną również obecni pracownicy Kasy, co pozwoli określić poziom ich zdrowotności, oraz posłuży jako punkt wyjścia do dalszych badań, dotyczących wpływu pracy w Kasie Chorych na stan zdrowia personelu instytucji.

3) Zakupić dla zakładu fizykalnej terapii aparat do odkurzenia i dezynfekowania „Elektropolux”.

4) Zakupić dla celów leczniczych siedem aparatów inhalacyjnych.

5) Upoważnić Dyrekcję Kasy do dodatkowego zaciągnięcia w bieżącym miesiącu zobowiązań bankowych na sumę 20,000 zł. na zakup artykułów, aptecznych.

Posiedzenie przerwano o godzinie 1-iej w nocy, odkładając omówienie pozostałych spraw porządku dziennego do następnego posiedzenia.

podwyższonych stawek komornego wstecz od listopada ub. roku, wszystkim pracownikom zajmującym mieszkania służbowe. (ap)

Kierownicy ekspozytur żądają podwyżki.

Jak wiadomo w każdej ekspozyturze wypłać dla bezrobotnych kierownicy są urzędnikami państwowymi, i jako tacy pobierają mniejsze pensje aniżeli personel danej ekspozytury, który należy do Państwa Bezrobocia.

Wobec tego, że obecne czasy wymagają wielkich zarobków i ze stanowisko kierownika ekspozy-

zytury jest bardzo odpowiedzialne, kierownicy mają zamiar zwrócić się z całego okr. łódzkiego do zarządu Funduszu Bezrobocia by przyznał im podwyżkę miesięczną o 30 proc. od zasadniczej pensji.

Fundusz Bezrobocia może rzeczona podwyżkę kierownikom udzielić, gdyż leży to w jego kompetencji i w myśl ustawy jest to dopuszczalne. (pap)

— Kupcy nie chcą sprzedawać towarów zagranicznych.

Jak się dowiadujemy ze sfer zainteresowanych, że na rynku łódzkim niektórzy właściciele firm posiadający towary zagraniczne wstrzymują się od wyprzedazy.

Tłumaczy się to niepewnością, możności poczucia oienia nowych zakupów wskutek restauracji importowych.

Specjalne powstrzymanie daje się zauważyć w handlu futrami, materiałami optycznymi i częściami samochodowymi. (pap)

— Miejska Pracownia Psychologiczna.

Według sprawozdania Wydziału Oświaty i Kultury za II-gi kwartał rb., Miejska Pracownia Psychologiczna Piramowicza 3 w okresie sprawozdawczym zbadała systemem Bineta-Simona 66 dzieci, z których zakwalifikowano do szkół specjalnych 25 dzieci, do klasy ochronnej 8 dzieci, zwolnione od obowiązku szkolnego 8 dzieci, reszta dzieci pozostawiono w szkole normalnej.

Dla zorientowania się w dążeniach zawodowych młodzieży, kończącej szkoły powszechne, przeprowadzono ankiety w siódmych oddziałach szkół powszechnych. Na zasadzie tych ankiet wybrano arkusze dziewcząt, mających zamiar uczeszczać do Seminarjum Nauczycielskiego oraz chłopców do Gimnazjum Miejskiego. Dla tych dzieci rozesłano do wychowawców arkusze obserwacyjne, zawierające szereg pytań. Wobec tego, że kandydatów do tych szkół było przeszło 300, głównym zadaniem Pracowni w okresie sprawozdawczym było przygotowanie i przeprowadzenie egzaminu psychologicznego w celu selekcji najzdolniejszych uczniów do Seminarjum i najzdolniejszych uczniów do Gimnazjum.

ZE ZDUŃSKIEJ WOLLI

— Redukcja dni pracy.

Wobec stałego braku gotówki do wypłaty robotnikom, od kilku tygodni, przemysł w Zduńskiej Woli uległ zmianie na niekorzystny. Drugą stroną w ciężkiej sytuacji jest brak zamówień, z trzeciej kupcy, którzy chcą nabyć towary po większej części płacą weksłami, które nota bene nie mają być zrealizowane.

Dwie większe fabryki w Zduńskiej Woli na ostatnich posiedzeniach swych zarządów postanowiły zredukować dni robocze w tygodniu do 3, a nawet zredukować siły robocze.

Fabryka braci Pinczowskich, która przez cały czas kryzysu była w pełni ruchu, w b. tygodniu ma zamiar zawiadomić robotników, że praca w przyszłym tygodniu będzie trwała tylko przez trzy dni w tygodniu.

Również fabryka Kapłana i Grossa nosi się z tym samym zamiarem, a za temi fabrykami podąża szereg innych mniejszych zakładów przemysł. (pap)

Komunikaty.

— Podziękowanie.

Za zyczliwość i wazkie, a z głębi serca płynące słowa od stopni ołtarza, podczas ceremonii jubileuszu 25-lecia pożycia małżeńskiego w dn. 25 bm. Księdzu Oficjalowi J. Boczkowi, Księdzu St. Nowickiemu, Księdzu K. Łabędzińskiemu oraz tym wszystkim, którzy obecnością swą zaszczylili tak uroczystą dla nas chwilę, składają serdeczne podziękowanie
2022 **Wl. Offertowie.**

V-TE TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE.

(-) Watpliwości, jakie mogły istnieć co do udania się tegorocznych Targów Wschodnich, oparte zresztą na wnioskach idących z objawów dzisiejszej sytuacji gospodarczej, zo stały w dniach ostatnich całkowicie rozwiane. Ilość zgłoszeń wystawców i rozmiar dla nich, przekroczył możność dostarczenia im tego obszaru, który został zamówiony, wskutek czego cały szereg zgłoszeń musiał doznać okrojenia, co do obszaru miejsca. Obecnie cały teren Targów Wschodnich jest całkowicie zajęty, wskutek czego dalsze zgłoszenia w celu otrzymania miejsca nie mogą być uwzględnione.

Cały przemysł polski poparł całkowicie Targi Wschodnie, wobec czego wszystkie branże są należycie reprezentowane. Przemysł tekstylny któremu stale zarzucano abstynencję w tej mierze, na tegorocznych Targach jest reprezentowany przez najpoważniejsze firmy. Również i przemysł metalowy wystąpił bardzo poważnie.

Miara powodzenia tegorocznych Targów może być do pewnego stopnia ilość zgłoszeń nadchodzących od kupców zagranicznych. Do tej pory zanotowano 14-cie wycieczek kupców ze wszystkich prawie krajów Europy, zwłaszcza Półwysp Bałkański wysłały duże delegacje kupieckie.

Dużą atrakcją tegorocznych Targów będzie pawilon Rosji Sowieckiej, która wystawić będzie surowce i produkty przemysłowe.

Jakkolwiek od dnia otwarcia Targów dzieli nas dwa tygodnie, jednak na dworzec towarowy Targów nadeszło już 43 wagonów eksponatów.

Spodziewać się należy dużego zjazdu przemysłowców i kupców z całej Polski, gdyż Zarząd Targów otrzymał cały szereg zgłoszeń wycieczek z poszczególnych miast i województw.

Z PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO.

(-) Według tymczasowych zestawień, dotyczących tylko kopalni węgla śląskiego, między dniem 1 a 15 sierpnia wywieziono z Polski 230 tys. tonn tego węgla. Jak wiadomo, do Niemiec eksport węgla zanikł, zwiększył się natomiast wywóz przez Gdańsk i przez Austrię do Włoch. Znaczny spadek wykazuje eksport do Jugosławii, wskutek podniesienia cła przywozowego o 3 dynary na tonnie. Cyfra 230 tys. tonn wywiezionego węgla stanowi tylko część wywozu polskiego w tym okresie czasu, a na tej podstawie należy się spodziewać, że wywóz ten w ciągu bieżącego miesiąca osiągnie niewątpliwie lepszy rezultat, niż w roku ubiegłym.

Na giełdach węglowo-towarowych w Polsce przeważnie jest w obrocie węgiel śląski. Wskutek tego popyt na inne gatunki węgla zwiększył się i ceny są utrzymane. Węgiel śląski z powodu nadmiernej podaży stracił przeciętnie 1 złoty na tonnie. Tendencja naogół słaba. Brak nabywców, przyczem skłonność do obrotów wyłącznych gotówkowych.

**Dyrekcja
Diecezjalnego Gimnazjum
Humanistycznego męskiego**

im. św. Stanisława Kostki w Łodzi

podaje do wiadomości Sz. Rodziców, że z początkiem roku szkolnego zostają otwarte klasy trzecia i czwarta.

Egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 2 września o godz. 4-ej pp.

Podania przyjmuje Kancelaria Szkoły Realnej, Narutowicza 58, w godzinach biurowych i udziela bliższych informacji.

Kandydaci przyjęci przed wakacjami obowiązani są przybyć do szkoły (Narutowicza 58) w dniu 1 września o godz. 9-ej rano.

Dyrektor: (Konstanty Wiśniewski).

2263

W dniu 6 września rb. o godz. 3 po- południu w lokalu związku ul. Kilińskiego Nr. 60 odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie Ogrodników

Wobec ważności spraw Zarząd Związku Ogrodników uprasza Kolegów Ogrodników o najliczniejsze przybycie w oznaczonym terminie

2020

Zarząd.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolec
Piotrkowska 144 róg, Ewar
gielicka 2. Godz przyjęć od
9-2 i 6-8. dla pań 5-6
Telefon 29-45. 1634

Do sprzedania

samochód półciężarowy „Ford” mało używany, karoserja „autobus” i półciężarowa bryczka, wozy nowe i używane, piła taśmowa i piła tarczowa. Wiadomość Poprzeczna 11 przy Rzgowskiej.
2013-3

Państwowa Szkoła Włókniennicza w Łodzi

szukuje nauczyciela języka polskiego — 13 godzin tygodniowo i historii polski — 6 godzin tygodn.
Zgłoszenia z „curriculum vitae” należy kierować do Dyrekcji Szkoły, ul. Pańska 115. 2016

Polecamy na sezon bieżący znaną z przed wojny pracownię **futer, płaszczy i kostiumów damskich**

W. Drabikowskiego obecnie ul. Karola Nr. 20 mieszkanie 11, front. Roboty wykonywa artystycznie z własnych i powierzonych materiałów, także tutra wszelkiego rodzaju przerabia i odświeża.
2008-

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

NACZYNNIA KUCHENNE I PRZYBORY DOMOWE:

ALUMINIUM—EMALJA:

E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 84.

KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Sal. a Narutowicza 27.

ELEKTRYCZNA PIALARNIA KAWY:

Teodor Wagner, Piotrkowska 101.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:

T. Wagner, Piotrkowska 101 telef. 5-94

MAGAZYN OBUWIA:

Paczyński, Wólczajska 119.

Stonjewski Wólczajska 98.

BARY:

Szkudlarek ul. 6-go Sierpnia 22 „Bar Polski“.

Bar piwny, Kilińskiego 67.

MLECZARNIE:

Janiak ul. 6-go Sierpnia przy rogu Gdańskiej.

„Rogów“ Piotrkowska 59.

RESTAURACJE:

Grzelik 6-go Sierpnia 10.

Wolf Narutowicza 5.

Wiśniewski Moniuszki 5.

PRALNIE BIELIZNY:

Bielajska Krucza 1 róg Napiórkowskiego.

ADWOKACI:

Dzieniakowski, Narutowicza 7.

Burch Piotrkowska 70.

CUKIERNIE:

Michalski Narutowicza 10.

Komar Narutowicza 14.

ZDUNI:

Chmielewski Kilińskiego 28.

FABRYKA PONCZOCH:

Popławski Narutowicza 74.

FABRYKA WAG:

Sławiński Narutowicza 54.

SKIEGARNIE:

„Czytaj“ Pawlak Narutowicza 2.

WĘDLINIARNIE:

Piziewicz Zakątna 45.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Godlewska Narutowicza 1.

Lisner Piotrkowska 94.

Grzymski Sienkiewicza 10.

PRZEDSIĘBIORSTWA STUDIARSKIE:

Lewandowski Kilińskiego 64.

WYTWÓRNIĘ STOLARSKIE:

Pawlak Kilińskiego 64.

Kłobuszewski Pomorska 70.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:

K. Wolski Konstancynowska 8.

B—cia Ignatowicz Piotrkowska 96.

SKŁADY MASZYN DO SZYCIA:

Pomorski i S-ka Piotrkowska 69.

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Ptaszyńska Sienkiewicza 34 lewa of. I p.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Skilanowska Kilińskiego 79.

Tarkowski Kilińskiego 89.

Pawlak Sienkiewicza 7.

Wiśniewski Sienkiewicza 32.

Gilowa Sienkiewicza 35.

Ciorach Składowa 31.

KRAWCOWE:

Kędzińska Moniuszki 2.

Bielska Piotrkowska 85.

Frajlich Sienkiewicza 34.

SKLEPY Z EMALJOWANEMI NACZYNNIAMI

KUCHENNEMI:

Ciolecki Piotrkowska 68.

Lenkowa Sienkiewicza 25.

MASARNIE:

Nowicki Sienkiewicza 37.

Wasiak Składowa 24.

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

Iwański Sienkiewicza 34.

Klimowski Konstancynowska 5.

WYTWÓRNIĘ ATRAMENTU I PASTY DO OBUWIA

Głiński Sienkiewicza 34.

SKŁADY OBUWIA:

Bałaszewski Traugutta 9.

PIWIARNIE:

Zajdel Kilińskiego 79.

Poltaszewski Skwerowa 23.

BIURO POŚREDNICTWA:

Taszycki Piotrkowska 90.

SKLEPY BŁAWATNE:

„Poldom“ Piotrkowska 92.

PIEKARNIE:

Werner, Wólczajska 94.

Bryszewski Pomorska 96.

Ewich, Konstancynowska 84.

Kopczyński Piotrkowska 93.

Szymiska Szosa Pabjanicka 46.

ZEGARMISTRZE:

Widera Szosa Pabjanicka 1.

PRACOWNIE OBUWIA:

Marciniak Szosa Pabjanicka 14.

Kowalski Główna 9.

ZAKŁADY KOWALSKIE

Wyřębowski Szosa Pabjanicka 43.

RYMARZE:

Jezierski Szosa Pabjanicka 60.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Matusiak Kilińskiego 60.

WYTWÓRNIĘ OBUWIA:

Powalski Kilińskiego 60.

Grędziński Piotrkowska 53.

Stachulec Piotrkowska 94.

NARZĘDZIA ROLNICZE:

Syndykat Rolniczy Kilińskiego 60.

JADŁODAJNIE:

Kenicowa Skwerowa 22.

FRYZJERZY:

Budzewski Piotrkowska 54.

Radecki Szosa Pabjanicka 46.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Ni—jednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podaliśmy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm opisanych powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

III URZĄD SKARBOWY. PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH W ŁODZI.

Łódź, dnia 26 sierpnia 1925 roku.

OGŁOSZENIE.

III Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaiegłych podatków i opłat skarbowych odbędzie się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników dnia 3 września 1925 roku między godz. 10 rano a 4 popoł.

- 1) Etynger Majer, Piotrkowska 64, 25 butelek soku, 5 stolików, zegar i lustro.
- 2) Belchowski Jakób, Dzielna 31, szafa do rzeczy, 8 stolików, bufet.
- 3) Littauer Izidor, Piotrkowska 40, różne go rodzaju konfekcja i galanteria.
- 4) Kajzer i Zylberberg, Dzielna 34 meble.
- 5) Rozencwaig Sruł-Chaim, Cegielniana 59, 50 kl. grochu, 40 kl. ryżu, 50 kl. mydła, bufet i urządzenie sklepowe.
- 6) Nowik Nauma, Lipowa 31, meble.
- 7) Światłowski Berek, Sienkiewicza 9, 30 sztuk towaru podszewki.
- 8) Dawidowicz E., Cegielniana 37, 4 piece.
- 9) Rosiński Ignacy, Wysoka 18, meble.
- 10) „Spółpol“ Wienerowie i Rajchert, Piotrkowska 38, 60 paczek przedzy.
- 11) Grynbaum Leopold, Piotrkowska 38, 22 budziki.
- 12) Ruwin Rubin, Piotrkowska 46, 40 sztuk płótna, urządzenie sklepowe.
- 13) Rutenberg Miron i Samuel, Zielona 2, biurko, stół.
- 14) Eisenman i Zand, Piotrkowska 93, 58 mtr. bostonu.
- 15) Karpowski Markus Lajb i Bielajew Józef, Piotrkowska 37, 1000 mtr. towaru.
- 16) Wajnrauch Józef Mordka, 6 Sierpnia 19, 2 szafy, lustro.
- 17) Frenkiel J., Podleśna 4, maszyna do pisania.
- 18) Chojnacki D. i Działoszyński J., Andrzej 37, 2 tuziny bielizny, 5 tuzinów pończoch, rozmaita galanteria w bufecie.
- 19) M. Gutman i S-wie, Wschodnia 57, kredens.
- 20) M. Geduld i P. Dessau, Piotrkowska 35, kredens, 4 lustra.
- 21) Grosman i Kopel, Wschodnia 70, kasa ogniotrwała.
- 22) Bornstein Becalel, Piotrkowska 122, 10 żyrandoli.
- 23) Pińczuk Juda, Piotrkowska 38, 20 sztuk towaru ubranieowego.
- 24) B—cia Auerbach, Piotrkowska 38, 20 sztuk towaru.
- 25) Frymer Józef, Wschodnia 68, bielizna damska i meska, sztuk 50.
- 26) Markowicz Józef, Południowa 10, 3 garderoby oszklone, toaleta oszklona.
- 27) Gotthelf Szaja i Sender, Cegielniana 46 kasa ogniotrwała, meble.
- 28) Buchman Józef, i S-ka, Zachodnia 52, maszyna do wyrabiania sodowej wody, 8 syfonów, 20 butelek sinalco.
- 29) Cyncynatus Juda, Konstancynowska 18, urządzenie sklepowe, 2 wagi.
- 30) Lewkowicz Chaim, Cegielniana 12, meble.
- 31) Fajner M., Piotrkowska 116, meble.
- 32) Bławat i Rubinsztajn, Składowa 23, 100 tuzinów skarpetek.
- 33) Rabinowicz Szewel, Dzielna 36, 5 sztuk kamgaru.
- 34) Frydlych Aron, Kilińskiego 63, meble, urządzenie sklepu.
- 35) Kin Rywa Bejnisz, Kilińskiego 44, 15 sztuk materiału.
- 36) Gliksman Sz., Wschodnia 31, 10 skrzyń wigonii.
- 37) Kinrus Rubin, Zawadzka 17, 10 worków mąki pszennej.
- 38) Birż S. i Kaufman B—cia, Piotrkowska 22, urządzenie biura.
- 39) Bialek A. M., Piotrkowska 18, meble.
- 40) Thiele i Scheel, Al. I Maja 14, kasa ogniotrwała, meble; 200 tuz. pończoch, dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzedu (—) PODMUNICKI

Gimnazjum Humanistyczne Z. Potkowskiej i W. Macińskiej

ul. Wólczańska 55.

Lekcje i egzaminy wstępne dla nowowstępujących 1 września. Podania z dołączeniem metryki urodzenia w całkowitym wypisie, świadectwem powiornego szczepienia ospy i świadectwami szkolnymi przyjmuje kancelarja szkolna codziennie od godz. 11 rano do 3 po południu. 9195

8 klas. Gimnazjum Humanistyczne

z prawami szkół państwowych

ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

w Łodzi, ul. Boczna 5. Tel. 21 - 56,

podaje do wiadomości, że z nowym rokiem szkolnym otwiera oddział dla dzieci nieumiejących czytać oraz klasy podwstępna i wstępna.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie. Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się 2 września o godz. 4 po poł. 2029

Dyrektor 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

z Wydziałem Handlowym

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,

Narutowicza 68,

niniejszem podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się dnia 1, 2, i 3 września r. b. o godz. 8-ej rano.

Lekcje w klasie podwstępnej w przyszłym roku szkolnym rozpoczynać się będą o godz. 9-ej rano.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie. 2085-

U swojego dla swoich
Na raty i za gotówkę
uwaga!
Szyldy narodowe!



Chrześcijańska Wytwórnia Obuwia

Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 23

Gdy bucika chcesz zgrabnego
by solidnie był zrobiony
Spiesz do szewca Gorconiego
będziesz wnet zadowolony.

A gdy jesteś nie bogaty
to ci sprzedam i na raty.

Robota solidna i gwarant. Własna pracownia na miejscu.
Obstalunki wykonywam w ciągu 24 godzin

Z poważaniem

Majster Cechowy

Michał Gordoni

Dawniej Drewnowska 35.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Pielizne męską, krawaty, rękawiczki, pończochy, skarpetki reformy, parasole, laski, wszelką galanterję poleca Marja Czempik, Sklep ul. Główna 17. 2468-6

Obiady bardzo wykwintne dla paru osób z towarzystwa. Zgłoszenia sub „Baronowa” do Rozwoju. 2479-1

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu Rajera 10, sklep. 2495-1

Sklep do sprzedania z powodu zmian interesu. Wiadomość Grabewa 26 u p. Rusaka. 2500-2

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownik instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicz, Łódź, ul. Targowa 38 dla Szkół, Nauczycieli i uczniów, ustępstwo. 2507-55

Sprzedam dom marowany, 4 mieszkania wolne. Nowe Chojny Palacowa 4 blisko kościel. 2515-2

Za 35 złotych sprzedam wilczka odchowanego Piotrkowska 85 m. 8. 2519-1

Sklep spożywczy i 2 pokoje z kuchnią sprzedam lub zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Ul. Nawrot 38-a Rychlińska. 2511-2

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań Piotrkowska 132 m. 14. 2559-4

Siedmioklasistka udziela lekcji Oferty pod „Siedmioklasistka” 2445-2

Przyjmuje uczni na mieszkanie Przyzwoite utrzymanie i opiekę zapewniona. Sosnowa 5 m. 20, 1 p. Szeligowska. 2447-5

8-kl. gimnazjum humanistyczne Bogumiła Brauna

ul. Narutowicza Nr. 59a

Egzaminy wstępne do wszystkich klas, odbędą się 28 i 29 sierpnia od godz. 8-ej rano.

Podania wraz z metryką urodzenia przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 9-ej rano. 2201

Sprzedaż okazyjna.

Towary droższe. — Zawsze zakupione towary sprzedajemy niebywale tanio

Palta damskie | Jesionki męskie

w ang. des.	22=18.-	lekkie	42, 35,-28,-
z sukna	48, 58,-52,-	welurowe	75,-52,-
w weluru	58,-48,-	Spodnie w paski	11.50
z zamszu	78,-	kamgarn	24 50

Palta ubierane futrem 68,-58,-

Pluszowe palta z wełn. pluszu

125,-115,

Suknie z szew. 15,50, 11,50.

Suknie etam. 11,50, 9,50, 7,50, 5,-

Szmechel i Rozner Sp. A/c.

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, 2269

Instytut Muzyczno-Dramatyczny, Andrzeja 33 Zapis młodz. codziennie między 16-19 2471-3

Przyjmę uczni lub panów inteligentnych na mieszkanie wiadomość ul. Przędzalniana 3 m. 7, nie u gospodyni od 10-13 godz. 4281-1

Przyjmę na mieszkanie dwóch starszych uczniów, Radwańska 12, m. 7, II piętro od 4-7. 2330-4

Przyjmę na mieszkanie nauczyciela i cielki lub uczennice Rzgowska 46, m. 15, 1-sze piętro. 2488-1

Przyjmę na mieszkanie 2 panienki z utrzymaniem Aleje Maja 34, m. 5. 2487-3

Przyjmę 2 panów na mieszkanie. Kilińskiego 87, Więckowska. 2490-1

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96-5, druga brama, godzina 7. 2502-2

Przyjmę 2 panów na mieszkanie lub uczni. Zgierska 107 I piętro 5 piętro od 4-7. 2504-1

Poszukuje się służącej na stałe. Ul. Łagiewnicka 55 m. 4, od 5-6. 2497-2

Poszukuje szycia, ukończyłam praktykę zagranicą. Zakątna 45 m. 24 III od 10 do 12. 2509-1

Inteligentna panienska z V klasą sorem wykształceniem poszukuje posady bony lub ekspedjentki, Łaskawe oferty pod „Inteligentna”. 2514-1

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Orla 23 m. 22 2517-1

Przyjmę ucznia lub uczennicę na mieszkanie z utrzymaniem Zielona 25 m. 24. 2518-2

Zdolna krawcowa poszukuje szycia po domach, oraz prasuje męską sztywną bieliznę, Łaskawe oferty pod „Poszukująca N.N.” 2515-1

Prasowaczka potrzebna zdolna na drobiazgi i koszule. Zawadzka 16-a prałnia. 2512-2

Zgubione dokumenty

Pani Jadwiga zam. w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 102 zgubiła dowód osobisty wyd. przez kom. Rządu w Łodzi. 2498-2

Ertner Albina zgubiła paszport rosyjski wyd. w Łodzi. 2435-2

Marja Dula zagubiła legitymację zapomogową № 4212.

Zódelski Aleksander zagubił książkę zapomogową № 7017 oraz książkę obrachunkową wydaną z fabryki Ende i S-ka.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 15 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Strożnica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adres w ogłoszeniu 3.50; miesięcznie — 30.— zł

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

W Łodzi T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Rynkowski